

GŁOS POMORZA

KOSZALIN SŁUPSK

DZIENNIK WYCHODZI
OD WRZESNIA 1952 R.

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

NR 248 (11888)

Środa, 24 października 1990 r.

CENA 400 ZŁ

Przed wyborem prezydenta

Sztab L. Wałęsy zebrał ponad 500 tysięcy podpisów

Był incydent „wyborczy”, czy go nie było?

Szef sztabu wyborczego Lecha Wałęsy, Jacek Merkel udał się wczoraj do Warszawy, by podjąć procedurę rejestracji tego kandydata na prezydenta. Sztab Wałęsy nie ujawnił liczby zebranych podpisów, ale wiadomo, że wynosi ona ponad 500 tysięcy. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by przewodniczący NSZZ „Solidarność” został umieszczony na liście kandydatów do urzędu prezydenta. Przypominamy, że Tadeusz Mazowiecki został już przez Państwową Komisję Wyborczą zarejestrowany.

W województwie katowickim odbyły się wczoraj spotkania z wyborcami Włodzimierza Cimoszowicza i Leszka Moczulskiego. Kornel Morawiecki udzielił wywiadu gdańskiemu

radiu. Rzecznik prasowy Komendy Policji w Kielcach, Andrzej Karyś oświadczył, iż nie było żadnego doniesienia o napadzie na szefa komitetu wyborczego Kornela Morawieckiego, któremu skradziono deklarację z podpisami wyborczymi oraz pieczęć Rady Koordynacyjnej Federacji Młodzieży Walczącej, Region Świętokrzyski. A. Karyś dodał, że o rzekomym napadzie dowiedział się z prasy.

Kandydat na prezydenta z ramienia PSL, Roman Bartoszcze zebrał już przeszło 100 tysięcy podpisów swoich sympatyków, poinformował szef sztabu wyborczego doc. Rafał Krawczyk.

(dokończenie na str. 2)

Kiedy po Europie bez wiz?

Z Luksemburga, gdzie odbywa się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nadeszła wiadomość, że szef dyplomacji RFN Hans-Dietrich Genscher poinformował sygnatariuszy układu z Schengen o zamiarze podjęcia z Polską rokowań na temat zniesienia obowiązku wizowego dla Polaków. Na konferencji prasowej Genscher powiedział, że zniesienie tego obowiąz-

ku leży w interesie Europy. Poinformował on także, że państwa sygnatariusze układu z Schengen: Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg zamierzają pójść w ślady Niemiec.

Przypominamy, że układ, o którym mowa zobowiązuje jego uczestników do wspólnego podejmowania decyzji w takich m. in. sprawach jak zniesienie obowiązku wizowego.

Szef kancelarii i biura prasowego prezydenta Austrii Kurt Skalknik podczas spotkania z dziennikarzami w Warszawie wyraził nadzieję, że już wkrótce przywrócony zostanie bezwizowy ruch pomiędzy Austrią i Polską. (p)

Ilu Polaków wyemigruje do USA?

Jak donoszą agencje, Kongres Stanów Zjednoczonych ma uchwalić w ciągu najbliższych dni ustawę określającą limit imigracji do tego kraju. Projekt ustawy został już zaakceptowany przez przywódców Kongresu. Ustawa ma zwiększyć limit imigracji z Polski, Irlandii i Włoch do USA. Mówi się o liczbie 2,1 miliona osób, którym zezwoli się na legalne przybycie do Stanów Zjednoczonych w ciągu trzech najbliższych lat.

Nie ustalono jeszcze konkretnie liczby osób z Polski i Włoch. (p)

Popyt na telefony kończy się

Likwidacja to nie bankructwo

(Inf. wł.) Proces likwidacji rozpoczął się na początku września. Zakłady Podzespołów i Urządzeń Teletechnicznych w Czaplinku — największe przedsiębiorstwo w tym mieście mają odtąd likwidatora. Słowo likwidacja kojarzy się na ogół z bankructwem. Aż tak źle jednak w tym konkretnym przypadku nie jest. Nie doszło do upadłości. Chodzi o przekształcenie przedsiębiorstwa w spółkę.

Zgodnie z utworzeniem spółki joint-ventures „Telcom-Telca” ma już w ręku. Ma też oficjalne zezwolenie

Budynki jak z obrazka

(Inf. wł.) Wczoraj w ośrodku szkoleniowym Urzędu Wojewódzkiego w Nosowie podsumowana została XXVI edycja konkursu „Złota Wiecha” w województwie koszalińskim. Tym razem główny organizator Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Koszalinie zorganizował imprezę odmiennie, niż to było w tradycji konkursu. Zamiast kosztownego i kłopotliwego objazdu po nagrodzonych obiektach uczestnicy spotkali się w kameralnym gronie w pałacu w Nosówku, gdzie było miejsce i czas na omówienie przebiegu tegorocznej edycji. Laureatów podejmował wojewoda Stanisław Socha i wicewojewoda Antoni Jacek Leśński. Przybyli na uroczystość posłowie Franciszek Sak i Bogusław Pałka. Obecni byli także sponsorzy i fundatorzy nagród.

Dwudziestu pięć poprzednich edycji „Złotej Wiechy” w województwie koszalińskim, to w sumie 242 nagrodzone i wyróżnione obiekty budownictwa wiejskiego. Najpierw były to wyłącznie obiekty produkcyjne budowane lub modernizowane, z czasem włączono do konkursu także budynki mieszkalne, całe zagrody, a nawet osiedla. Obok budownictwa indywidualnego w późniejszych latach nagradzano również obiekty państwowej gospodarki rolnej, bu-

dynki spółdzielcze i lasów państwowych. Spośród wyróżnionych w konkursach wojewódzkich aż 65 obiektów uzyskało nagrody lub wyróżnienia w eliminacjach centralnych. Konkurs „Złota Wiecha”, u którego założen jest stałe ulepszanie budownictwa na wsi spełnia od lat pozytywną rolę.

— Gdy miasto jest brzydkie — stwierdził podczas uroczystości wojewoda Stanisław Socha, to cierpią na tym wyłącznie jego mieszkańcy, gdy brzydka jest wieś, to jakby okaleczono naturę.

(dokończenie na str. 2)



Zmodernizowany budynek mieszkalny w nagrodzonej zagrodzie leśnej w Manowie.

W KRAJU

Wybory do parlamentu co dwa lata?

Piętnastu posłów z różnych ugrupowań zaproponowało Sejmowi pewną zmianę Konstytucji. Chcą zerwać z kadencyjnością Sejmu i wprowadzić wybory uzupełniające połowę składu izby co dwa lata. Pomyśl ma tę zaletę, że Sejm nie traci kilku miesięcy przy zmianie kadencji, najpierw na kampanię wyborczą, a potem na „rozruch”.

„Kooperacja” w Poznaniu

W Poznaniu otwarto VII Międzynarodowe Targi Drobno-Przemysłu i Rzemiosła „Kooperacja”. Na targi przybyło 500 wystawców z 19 krajów. Już wiadomo, że niewielu rodzimych wystawców ma szansę na kooperację.

Polscy związkowcy wyjadą do Pekinu

Na zaproszenie Chińskiej Federacji Związków Zawodowych, do Pekinu udaje się delegacja OPZZ. Rozmowy poświęcone będą problemom związków zawodowych w obu krajach. Polska delegacja zapozna się również z funkcjonowaniem chińskich stref wolnocelowych.

„Tele-Audio-Video 90”

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się specjalistyczna wystawa pod nazwą „Tele-Audio-Video 90”. Wystawia na niej między innymi anteny satelitarne, aparaturę filmową oraz wyposażenie dla studiów radiowych i telewizyjnych 30 firm polskich i zagranicznych. (m)

NA ŚWIECIE

Szczyt UW przełożony

Jak donoszą z Wiednia, powołując się na dyplomatów państw Europy Wschodniej, zaplanowany na przyszły miesiąc szczyt państw członkowskich Układu Warszawskiego w Budapeszcie został odroczony na wniosek Związku Radzieckiego. Na spotkaniu tym ma być prawdopodobnie podjęta decyzja o rozwiązaniu struktur wojskowych układu.

Rada Bezpieczeństwa nie potępiła Izraela

Rada Bezpieczeństwa ONZ kontynuuje w Nowym Jorku konsultacje w sprawie niedawnej masakry Palestyńczyków w Jerozolimie. Rada nie doszła do porozumienia czy należy uchwalić rezolucję potępiającą Izrael czy jedynie ograniczyć się do oświadczenia w tej sprawie.

M. Gorbaczow złoży wizytę w Niemczech

Oficjalne źródła w Bonn podały wczoraj, że prezydent Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow złoży wizytę w Niemczech w dniach 4-6 listopada bieżącego roku, na zaproszenie kanclerza Helmuta Kohla.

Zatrucie muchomorami także w Stambule

12 ofiar śmiertelnych i około pół setki chorych w szpitalach — to tragiczny epilog spożycia potraw z grzybów muchomorów w Turcji, w Stambule. (p)

(dokończenie na str. 2)

Koszalin w Trybunale

W Trybunale Konstytucyjnym odbyła się wczoraj rozprawa w kwestii zgodności rozporządzenia ministra rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej z 15 czerwca 1989 roku, dotyczącego sprzedaży nieruchomości z Państwowego Funduszu Ziemi, z ustawą z 12 marca 1958 roku, Wniosek w tej sprawie, złożony do Trybunału Konstytucyjnego przez byłego Prezydium WRN w Koszalinie, podtrzymał obecny wojewoda koszaliński.

Znowu atak z nożem w rękę

Mnożą się akty terroru na okupowanych przez Izrael ziemiach arabskich. Wczoraj zanotowano kolejny atak Palestyńczyka z nożem w rękę. Na skrzyżowaniu ulic, z

oczekującego na zmianę świateł samochodu wyskoczył nagle kierowca z nożem w rękę i zaatakował dwie młode Żydówki służące w wojsku. Działo się to pod Hajfą.

To już szósty od niedzieli tego rodzaju napad Arabów na Żydów. Powszechnie uważa się, że jest to odwet za niedawną krwawą masakrę Palestyńczyków w Jerozolimie. (p)

Po korzystnych cenach

- cukier, ryż, napoje
 - papa, klej, farba emulsyjna
 - makaron włoski „pagani”
 - farby akrylowe Beckersa
- kupisz „ANNA” Koszalin
Mieszka I 29, tel. 271-56
K-3626-0

(dokończenie na str. 2)

Brak towarów rodzi spekulację

Zapowiedź racjonowania żywności w Moskwie

W Moskwie obradują w wspólnym posiedzeniu obie izby Rady Najwyższej. W pierwszym punkcie przystąpiono do rozpatrzenia projektu ustawy o zwiększeniu odpowiedzialności za nadużycia w handlu i spekulację. To temat bardzo na czasie w Związku Radzieckim. Braki wielu towarów w sklepach, trudności zaopatrzeniowe rodzą bowiem ujemne zjawiska, takie jak spekulacja, nadużycia.

Rozpatrywany projekt jest częścią pakietu ustaw gospodarczych, których uchwalenie przewiduje radziecki parlament w ramach tworzenia podstaw prawnych przechodzenia do stosunków rynkowych.

W pierwszym czytaniu projekt ustawy antyspekulacyjnej został zaaprobowany.

Z kolei Rada Najwyższa podjęła debatę nad projektem ustawy o transporcie kolejowym. Wiąza się z nim także dwa inne proponowane akty prawne: o odpowiedzialności za blokowanie szlaków kolejowych i o obo-

wiązkowym ubezpieczeniu pasażerów przez państwo.

Dotkliwe braki w sklepach podstawowych artykułów żywnościowych skłoniły prezydium Rady Miejskiej Moskwy do zaaprobowania projektu ustawy o racjonowaniu, począwszy już od początku przyszłego miesiąca tych artykułów. Projekt ustawy ma być rozpatrzony w listopadzie przez Radę Miejską w pełnym składzie. Kartki mają zapewnić to, by po przejściu do gospodarki rynkowej nie borykano się już z brakiem towarów. (p)

Z kalendarza

Szukać i znaleźć — to najwyższe napięcie i najwyższe zadowolenie, jakich może człowiekowi dostarczyć życie. (Karel Capek)

Imieniny
Środa — Rafała, Marcina
Czwartek — Darii, Ingi
Wschód słońca o 6.36, zachód o 16.34

O czym marzy rolnik

(Inf. wł.) W pierwszej dekadzie października Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie przeprowadził kwartalną ankietę dotyczącą sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolniczych gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 0,5 hektara. Na wylosowanych 291 gospodarstwach, odpowiedzi udzieliło 251 rolników woj. koszalińskiego.

Jedno z pytań dotyczyło wyrażenia opinii o wysokości cen środków produkcji oraz najniższych cen skupu produktów rolnych, gwarantujących opłacalność produkcji.

Zdaniem respondentów ciągnik C-330 nie powinien kosztować więcej niż 20 milionów złotych, 100 kilogramów saletry amonowej — 43 tys. zł, 100 kg mieszanek treściwej „T” — 73 tys. zł, 100 kg cementu portlandzkiego „250” — 24 tys. zł, 1 litr oleju napędowego 1694 zł.

(dokończenie na str. 2)

Zakład Usługowo-Handlowy Spółka z o.o. „Auto-PUH” oferuje samochody marki

„POLONEZ”

Atrakcyjne kolory, duży wybór
SŁUPSK, ul. Książkiewicza 8, tel. 235-48
Godz. sprzedaży w dni powszednie 7.00—21.00
soboty 7.00—14.00
niedziele 9.00—14.00
G-15649-0

rówkami. W pojedyncze kartony czy skrzynki już mało kto się „bawi”. Takie zabawy zresztą od razu odbijają się na cenach. Banany od hurtownika można kupić za 10—11 tysięcy, detaliści żądają nawet ponad 13 tysięcy.

Wybór pełen. Oprócz bananów — cytryny (8,8—9 tysięcy), pomarańcze, grapefruity (po 10 tysięcy) i mandarynki (13.500).

(dokończenie na str. 2)

Na targowiskach w Koszalinie i Słupsku

W zapachu cytrusów i naftaliny

(Inf. wł.) Ciekawe czy to obrażają się kury, czy ich hodowcy. Jajek w każdym razie nie ma. W sklepach ceny z dnia na dzień wzrosły do 850 złotych, czyli mniej więcej o 200 złotych. Jajczarską „posuchę” widać również na koszalińskim targowisku. Gospodarskich — nie ma w ogóle i to już od dłuższego czasu. Po fermowe za 800 zł trzeba było stać w długiej kolejce. Sprzedawano je w jednym tylko miejscu. W drugim ze stoisk po jajkach pozostały jedynie puste wytłaczanki i skrzynie. Nic dziwnego, jaja były tu po 750 złotych.

Na przytargowym placu nadal ogromny ruch. Najwięcej oczywiście kapusty i... chętnych na nią. Zanoszą się na wielkie kisenie. Nie brakuje też jabłek, przeróżne gatunki, także ceny. Towaru w wydaniu „extra” raczej jednak niewiele, przeważa ten średniej jakości. Ceny — od 3 do 5 tysięcy za kilogram.

Na koszalińskim rynku znów obrodziło cytrusami. Wśród sprzedawców dominują hurtownicy. Cytrusy zwozi się teraz cięża-



Uczniowie słupskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych dzielnie wspomagają Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni. Trwa porządkowanie parków, skwerów i zieleńców. Młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych sprząta skwer przed kinem „Milenium”. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

Spotkania i rozmowy prezydenta Menema w Polsce

Przebywający z oficjalną wizytą w Polsce prezydent Argentyny Carlos Saul Menem spotkał się wczoraj z polskimi i argentyńskimi przedsiębiorcami. Przedstawił im założenia nowej polityki gospodarczej państwa. Poinformował również o procesach integracji na kontynencie amerykańskim. Prezydent C.S. Menem został następnie przyjęty przez prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa. W godzinach popołudniowych prezydent Carlos Menem pojechał do Gdańska, gdzie spotkał się z Lechem Wałęsą. (m)

Polska — Argentyna

Wizyta prezydenta Carlosa Saula Menema w Polsce to nie kolejne odwiedziny szefa egzotycznego państwa z innej półkuli. Jest to wizyta historyczna w dosłownym znaczeniu. Prezydent Menem jest pierwszym prezydentem Argentyny, który postanowił przyjechać do Polski w ciągu trwających, niemal nieprzerwanie od 70 lat, stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami.

Połóżona w tak zwanym rogu Ameryki, Argentyna, to także jedno z największych skupisk ludności polskiego pochodzenia z trzech odrębnych fal emigracyjnych. Polska i Argentyna to poza tym kraje, których gospodarki ulegają ogromnym przemianom strukturalnym. Stwarza to realne warunki dla rozszerzenia form dotychczasowej współpracy. Niektóre z nich, co podkreślił na konferencji prasowej prezydent Menem, są już realizowane. W pierwszym rzędzie dotyczy to umów w sprawie rybołówstwa na wodach polu-

dniowego Atlantyku. Na ich podstawie tworzone są obecnie spółki z kapitałem zakładowym polsko-argentyńskim. Niewątpliwie znacznym ułatwieniem w ożywieniu stosunków będzie obustronne zniesienie wymaganych dotychczas wiz wjazdowych. Będzie to wraz z planowanymi, bezpośrednimi połączeniami lotniczymi bodźcem do intensyfikacji turystyki między naszymi krajami. Jest to sprawa niezwykle ważna biorąc pod uwagę nasze związki z Polonią argentyńską.

Jeśli już o Polonii mowa; to warto przypomnieć, że za pierwszych osadników polskich, przybyłych do Argentyny, uważa się specjalistów naftarzy, sprowadzonych z okolic Borysławia w czasach, kiedy nafta otrzymywana przez magistrat farmacji ze Lwowa, Ignacego Łukasiewicza zaczęła robić światową karierę. I to właśnie ci potomkowie z dalekiego południa Argentyny są najlepiej sytuowanymi Argentyńczykami polskiego pochodzenia. (m)

Przed wyborem prezydenta

(dokończenie ze str. 1)

Przewiduje się, że oficjalne listy z podpisami złożone zostaną w Państwowej Komisji Wyborczej dziś po południu. Tymczasem Stronnictwo Narodowe ogłosiło apel wzywający wszystkich swych zwolenników do poparcia prezesa PSL w wyborach prezydenckich.

Przebywający w Londynie prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Władysław Siła-Nowicki skrytykował zasady zgłaszania kandydatów na urząd prezydenta, nakładające również na osoby wysunięte przez partie polityczne, obowiązek zebrania stu tysięcy podpisów. Podkreślił również, że Polska, która zainicjowała procesy demokratyzacji w całej środkowej Europie, pozostaje daleko w tyle za innymi krajami, a jej system polityczny jest nadal wynikiem kompromisu z komunistami, uzyskanego przy okrągłym stole. (m)

Premier zawiesił rozkaz ministra obrony

Wczoraj zebrał się rząd. Rozpatrywano projekt ustawy o obrocie papierami wartościowymi oraz projekt zapisu w sprawie ratyfikacji Konwencji Praw Dziecka. Rada Ministrów zapoznana się z wynikami podróży wicepremiera Leszka Balcerowicza do Włoch i Watykanu oraz z efektami pobytu ministra spraw zagranicznych, Krzysztofa Skubiszewskiego w Związku Radzieckim.

Premier zawiesił rozkaz ministra obrony o powoływaniu do wojska jedynych żywcieci rodzin do czasu dokładniejszego sprecyzowania, kto jest jedynym żywcieciem oraz podjęcia dyskusji o systemie obronnym państwa. (m)

Kwiaty na grobach ofiar rewolucji

Naród węgierski obchodził wczoraj pierwszą rocznicę ogłoszenia Węgier państwem demokratycznym oraz rocznicę powstania narodowego w październiku 1956, krwawo stłumionego przez oddziały radzieckie. Z tej okazji parlament zebrał się na otwarty posiedzeniu. Okolicznościowe przemówienia wygłosił prezydent Árpád Göncz i premier József Antall. Na grobie skazanego na śmierć Imre Nagy'a i na grobach innych ofiar węgierskiej rewolucji złożono wieńce.

Wielu Węgrów wykorzystało dzień wolny od pracy na handlowy wypad do Austrii. Już od rana przejścia graniczne między Węgrami a Austrią były obłożone. Kolejki samochodów ciągnęły się do 20 kilometrów. W Austrii kupowano przede wszystkim żywność i artykuły trwałego użytku. (p)

(dokończenie ze str. 1)

Po części oficjalnej, podczas której wręczono laureatom pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody pieniężne, zgromadzeni na uroczystości obejrza- li wspólnie film video prezentujący wszystkie nagrodzone obiekty. Zastąpił on wystarczająco męczące objazdy i zwiedzanie nagrodzonych budowli. Uroczystość zakończył wspólny obiad.

W tym roku do XXVI edycji „Złotej Wiechy” po wstępnej selekcji w gminach do konkursu wojewódzkiego zgłoszono 16 obiektów, w tym 3 zagrody leśne, 5 budynków mieszkalnych, 2 osiedla wiejskie oraz pojedyncze zgłoszenia: wsi, pałacu, obory, tuczarni, wiejskiego domu kultury i

Budynki jak z obrazka

remizy strażackiej. Wojewódzka Społeczna Komisja Konkursowa przyznała 9 nagród i wyróżnień.

Nagrody wojewódzkie:

Budynek mieszkalny, nowy, w Staroninie gm. Rymania u rolnika Czesława Kulona,

Budynek mieszkalny, nowy, w Staroninie gm. Rymania u rolnika Zbigniewa Misikonisa,

Zmodernizowana obora w Kraśniku gm. Biesiekierz u rolnika Władysława Walczaka,

Zmodernizowany budynek mieszkalny należący do Nadleśnictwa w Złocieńcu,

Zmodernizowana zagroda leśna w Manowie, należąca do Nadleśnictwa w Manowie,

Wiejski Dom Kultury w Lekowie gm. Świdwin,

Wyróżnienia wojewódzkie:

Remiza strażacka w Lekowie gm. Świdwin,

Nowe osiedle leśne w Świdwinie należące do Nadleśnictwa Świdwin,

Zmodernizowana tuczarnia w zakładzie rolnym Ostre Bardo należącym do Kombinatu PGR Polczyn Zdrój.

Do konkursu centralnego „Złotej Wiechy” zgłoszony zostanie budynek mieszkalny Nadleśnictwa w Złocieńcu. Obiekt niemal stuletni, ale po modernizacji odzyskał młodość. Charakterystyczne go szczególnie dbałość o każdy detal architektoniczny zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. Budynek ten, jak stwierdzono w protokole komisji konkursowej, jest najlepszą wizytówką administracji lasów państwowych i województwa.

JANINA KRUK

Zdjęcia: Jerzy Łaryonowicz

W rejonie Zatoki Perskiej

● Pojednawcze gesty ● Ryzyko wojny nadal duże

Jak poinformował minister obrony USA Richard Cheney, Stany Zjednoczone zgromadziły już w rejonie Zatoki Perskiej 210 tysięcy żołnierzy wojsk lądowych i marynarki wojennej. Siły międzynarodowe stacjonujące w Arabii Saudyjskiej prawdopodobnie nie powiększą się o żołnierzy japońskich. Zarówno bowiem japońska opinia publiczna jak i partie opozycyjne są przeciwnie wysłaniu kontyngentu wojskowego w rejon Zatoki Perskiej.

W konflikcie w tym rejonie tematem dnia jest uwolnienie zakładników. Przywódca iracki Saddam Husajn złożył w Bagdadzie dość zaskakujące oświadczenie w tej sprawie, dotyczące możliwości uwolnienia wszystkich zakładników francuskich. Trudno ocenić, czy jest to złagodzenie stanowiska czy nowy błąd. Rząd francuski wyraził zdecydowany pogląd, że posunięcie takie powinno obejmować wszystkich zakładników a Irak musi opuścić Kuwejt.

Irak nie pierwszy raz próbuje pozyskać sobie Francję, by doprowadzić do wyłomu w jednolitym dotychczas stanowisku wszystkich mocarstw zdecydowanie potępiających iracką agresję na Kuwejt. Próba odizolowania Francji od reszty państw nie powiedzie się — powiedział wyraźnie fran-

cuski minister obrony Jean-Pierre Chevenement. Dodał też, że ryzyko wojny w rejonie Zatoki Perskiej jest jeszcze duże, większe niż szansa na pokój.

Emir Kuwejtu shejk Dżaber al-Ahmad as-Sabah odbywa podróż po stolicach niektórych krajów europejskich. Odwiedził już Francję, gdzie rozmawiał z prezydentem Francois Mitterrandem a wczoraj udał się do Londynu na rozmowy z premierem Margaret Thatcher. Wg informacji nieoficjalnych Kuwejt mógłby zgodzić się na pewne ustępstwa terytorialne na rzecz Iraku w zamian za wycofanie się wojsk irackich z Kuwejtu.

Król Arabii Saudyjskiej Fahd, który ostatnio mnoży oświadczenia pod adresem Bagdadu otwierające S. Husajnowi furtkę do kompromisowego rozwiązania konfliktu oświadczył, że „wycofanie się wojsk irackich z Kuwejtu nie byłoby upokorzeniem dla Saddama Husajna i nie spowodowałoby utraty twarzy przez niego”. (p)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „SKOTAR” Spółka z o.o.

oferuje po rewelacyjnie niskich cenach

gwoździe budowlane:

- 150 × 50 — cena 5.500 zł/kg
- oraz o wymiarach od 2,5 × 35 do 3,6 × 70 i inne w cenie 7.500 zł/kg.
- wiadra biurowe „Smok” — cena 12.000 zł
- łańcuch gospodarczy 6 i 10 — cena 7.500 zł/kg
- widły opravne „Amerykany” — cena 12.000 zł

Sprzedaz 24-godzinna na dobę PPU „SKOTAR” Głębino 28 koło Słupska

Informacje do godz. 15

Słupsk, ul. Słowackiego 42, tel. 39-286, ttx. 53-41-07

K-3888-0

Na targowiskach

W zapachu cytrusów i naftaliny

(dokończenie ze str. 1)

Pełno także winogron — zielonych, grnatowych (16.000). Duży ruch przy stoiskach oznacza, że amatorów importowanych owoców nie brakuje. Zainteresowanie nimi jest większe nawet niż rodzimymi gruszkami po 6000.

Komu nie spodobały się targowiskowe ceny schabu (26.00), kielbasy polskiej (37.000) czy szynki (49 tysięcy) mógł za

550—600 tysięcy złotych kupić sobie parę żywych kilkutygodniowych prosiąt. Oferowano je w wyjątkowo dużym wyborze — większe i mniejsze, grubsze i chudsze. Wszystkie zaś jednakowo sympatyczne.

Pomiędzy stoiskami z przemysłowej części koszańskiego rynku wyczuwa się lekki zapach naftaliny. Na dworcu coraz chłodniej, czas więc już na stare kożuchy, futerzane czapki, wiekowe jesionki. Coraz ich więcej na rynku. Specjalnego zaintereso-

wania na razie jednak nie widać, może bliżej zimy ktoś się skusi na używany kożuch za 400 tysięcy lub podniszczony płaszcz za „stówę”.

Ładniejsza część rynkowej klienteli póki co rzuca tęskne spojrzenia w kierunku eleganckich puszystych sweterków z domieszką angory. Sporo ich ostatnio na koszańskim bazarze, a przywozi się je nie — jak dotąd wiele tego rodzaju — z Turcji, Węgier czy Berlina, lecz podobno aż z Chin. Może właśnie dlatego kosztują prawie pół miliona. (i)

Można jeszcze na targu kupić piekni wspaniałych rodkiewek po 700 zł, zielonej pietruszki po 300 zł i selera po 200 złotych. Były również ostatnie tego roku świeże kalafiory sprzedawane w cenach od 2.000 zł do 4.500. (ce)

Polski Związek Motorowy

78-100 Kołobrzeg
ul. Trzebiatowska 9,
tel. 265-54

przyjmuje:

do naprawy głównej:
silniki S-21
oraz samochody żuk, nysa
i ich podzespoły

G-15647

OAKAZJA!!! TYLKO DO 5 LISTOPADA!!!

WYJĄTKOWO TANIE ELEKTRONARZĘDZIA „CELMY” W SKLEPACH FIRMY IN-PART!!!

Wiertarka dwubiegowa PRCr 10/6 II L	452 tys. zł
Nasadka szlifierki oscylacyjnej (znak jak. „1”) PRXg 92 B	78 tys. zł
Strugarka DBEH 75 II B	799 tys. zł
Pilarka tarczowa DBRCc 67 II B	749 tys. zł
Szlifierka oscylacyjna DBSSW 114 II	330 tys. zł
Młotek udarowo-obrotowy PRWg 111	2.299 tys. zł
Wiertarka PRCh 13	349 tys. zł
Nasadka udarowa (znak jak. „Q”) PRXs 10	110 tys. zł
Nasadka pilarki tarczowej (znak jak. „1”) PRXu 35	199 tys. zł
Nasadka ostrzałki do wiertel (znak jak. „1”) PRZf 10	75 tys. zł

KUPI!!! NIE ZWKLEKAJ!!!

Sklep nr 1, Kołobrzeg ul. Dubois 29 (I piętro)
Sklep nr 2, Kołobrzeg dworzec PKS
Sklep nr 3, Białogard dworzec PKS

ZAPRASZAMY !!!

K-3886-0

Edukacja na zimno!

(Inf. wł.) W Szkole Podstawowej w Darłowie dzieci marzną i to od samego początku sezonu grzewczego. Szkoła nie jest w ogóle ogrzewana! Tak alarmujący sygnał otrzymaliśmy od rodziców uczniów darłowskiej „jedyńki”. Okazuje się, że jest on jak najbardziej prawdziwy. Od 22 września trwa już wspólna mordęga uczniów i nauczycieli. Lekcje skrócone są do 30 minut, dzieci przebywają w klasach w kurtkach i płaszczach, dla rozgrzewki wprowadzono śródlekkie ćwiczenia. Wczoraj (we wtorek) temperatura w niektórych pomieszczeniach szkoły spadła do... 9 stopni. W żadnym zaś nie przekroczyła 14.

Przyczyna? Znowu brak pieniędzy. Tym razem zabrakło ich na podłączenie kotłowni. Szkoła jest obecnie w trakcie rozbudowy. Z powodu braku środków finan-

sowych prace ślimaczą się i są już mocno opóźnione. Obiecywano jednak, że co jak co, ale kotłownia — także rozbudowywana — gotowa będzie w wakacje. Nie starczyło jednak pieniędzy na opłacenie elektryków, którzy zając się mieli robotami instalacyjnymi i tak szkoła została bez ogrzewania.

Jak poinformowano w darłowskim Miejskim Zarządzie Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół udało się wreszcie zdobyć pieniądze, przynajmniej na spłacenie długu wobec elektryków, w tym pomogło między innymi Kuratorium Oświaty. We wtorek (wczoraj) miały rozpocząć się prace przy podłączaniu kotłowni. Od dziś — jak zapewniono — w szkole ma być ciepło.

Zatem — chociaż tyle na pocieszenie, bo straconych nerwów, czasu a przede wszystkim zdrowia nikt dzieciom i nauczycielom nie zwróci. (i)

Most obciążony... błędami

Tę wieś można byłoby minąć spokojnie w kilkanaście sekund, gdyby nie most na Łupawie. Mikroklimat tego miejsca przyczynił się do wielu fatalnych w skutkach wypadków. Gęsta mgła czy opary z rzeki, miejscowe oblodzenie, boczne i silne podmuchy wiatru — oto czym aura zaskakiwała kierowców.

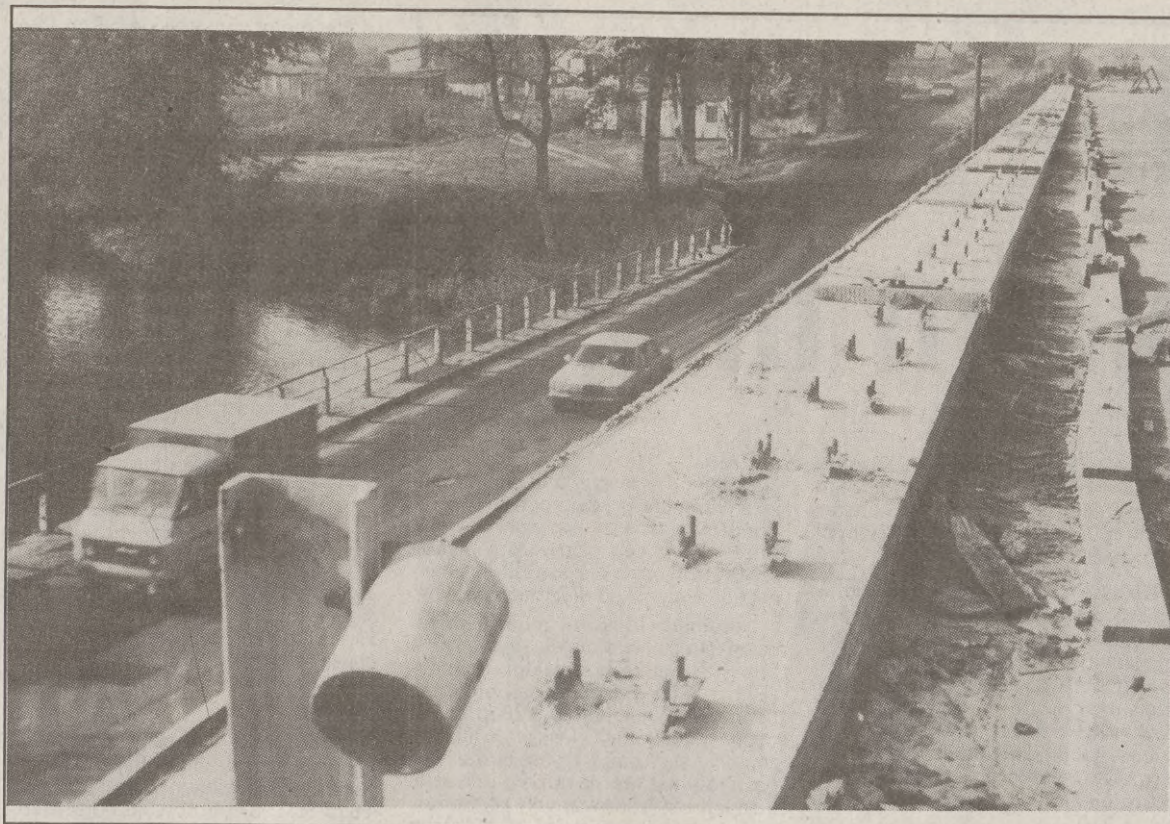
Nadzieja na poprawę warunków bezpieczeństwa przyszła wraz z gruntowną modernizacją drogi państwowej nr 6, łączącej stolicę nadmorskich województw. W ramach tego przedsięwzięcia zbudowano w Poganiach nowy, okazały most. W ramach tego przedsięwzięcia zbudowano w Poganiach nowy, okazały most. W ramach tego przedsięwzięcia zbudowano w Poganiach nowy, okazały most.

Budowę nowego mostu w Poganiach rozpoczęto w roku 1979, a zakończono w 1982. Wykonawcą tej inwestycji był Rejon Budowy Dróg i Mostów w Wągrowcu. Korzystał z projektu i dokumentacji technicznej Centralnego Zarządu Dróg Publicz-

nych. Opracowania te pochodzą z początku dekady lat siedemdziesiątych i zostały wielokrotnie wykorzystane w praktyce budowlanej. Ale jaka jest ta wartość inżynierskiej myśli oraz wysiłku drogowców — dowiadujemy się dopiero teraz.

Otóż okazuje się, że ta nowa budowa drogowa w Poganiach służyła raptem osiem lat i omal się nie rozpadała. Od dwóch lat jest w remoncie. Ruch kołowy wrócił na stary, też już sygnalizowany, który wraz z odnogami dróg w wąwozie Łupawy był przez ostatnie lata zdegradowany do roli wiejskiego traktu. W Poganiach niewiele też wskazuje na to, iż w najbliższym czasie uda się usunąć skutki tego, co zapewne kompromituje drogownictwo, co mogło doprowadzić do kolejnych nieszczęść oraz co powinno być obecnie przedmiotem zainteresowania organów prokuratorskich...

Z mostami tego typu są problemy w całym kraju, a przyczyn tego należałoby się dopatrywać w pseudoracjonalizatorskich opracowaniach i



technologiach z początku gierkowskiej dekady — uważa Tadeusz Ejsmont, dyrektor Rejonu Dróg Publicznych w Łęborku. — Co się zaś tyczy mostu w Poganiach, to przystąpiliśmy do remontu tej budowli celem uszczelnienia nawierzchni. Od spodu konstrukcji były bowiem widoczne przecieki. Jednakże po zdjęciu nawierzchni okazało się, że konstrukcja jest też wadliwa. Słowem — wiotka...

Do sprawy włączyli się eksperci, głoszący różne opinie. Przeważały jednak racje fachowców z Politechniki Gdańskiej. Długo by pisać o naukowych deliberacjach na temat sposobu naprawy nadwężonej konstrukcji mostu. Ustalono wreszcie, że najpierw trzeba posklejać całą kratownicę mostu. Uczyniono to, posługując się „betonem asfaltowym na bazie żywicy epoksydowych.

Ale wynikał jeszcze problem rodzaju materiału na nową nawierzchnię. Tradycyjna, o 10-centymetrowej grubości, ważyłaby 250 ton, czym — jak wyliczono — powodowałaby znaczne obniżenie współczynnika bezpieczeństwa. W tych warunkach nikomu nie piliło się do próby nośności mostu, czyli przebiewania pod nim, gdy górą suną obciążone pojazdy. W końcu zdecydowano się na pionierskie w naszych warunkach rozwiązanie.

Drogowcy nazywają to „uciąganiem płyty nawierzchniowej na całej, 80-metrowej długości mostu”. Tę płytę będzie stanowił materiał z tworzyw sztucznych, dzięki któremu nawierzchnia będzie dziesięciokrotnie cieńsza i lżejsza. Wykona ją Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe z Gdańska.

— To będzie coś w rodzaju poligono doświadczalnego dla tego rodzaju robót drogowych, które poprzedziły długie, teoretyczne rozważania — konkluduje dyrektor T. Ejsmont. — Liczymy, że nowa technologia zwiększy współczynnik bezpieczeństwa całej budowli poprzez zmniejszenie naprężeń powodowanych ciężarem własnym konstrukcji mostu.

Poza tym łęborscy drogowcy zamierzają przekazać ponownie poganiński most do użytku przed nadchodzącą zimą. Pozostanie jeszcze kwestia zapłacenia za błędy w sztuce budowlanej, za byle jaką robotę, za materiałochłonne technologie. Dziś oznacza to już jeśli nie miliardy, to przynajmniej setki milionów złotych.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ
Zdjęcie autora



Handel obwoźny w niełasce

Od pewnego czasu zajmę się handlem obwoźnym. Gdy już rozkreśliłem działalność, okazało się, że powstała nowa bariera, trudna do pokonania. Rada Gminy w Bobolicach podjęła decyzję paraliżującą handlowców. Uchwalono, że za jeden metr kwadratowy na ulicy sprzedawca handlu obwoźnego musi płacić aż 100 tysięcy złotych. Kogo na to stać? Jak trzeba kalkulować ceny, aby wyjść na swoje? Ktoś może powiedzieć, że trzeba handlować na targowisku, bo tam jest taniej, tylko 8 tysięcy za stoisko. Problem tkwi w tym, że na placu targowym jest składowisko węgla i ogólny nieład. Na terenie Bobolic czynsz za lokal handlowy jest niższy niż opłata za plac na powietrzu. Czy to słuszne? — pyta Czytelnik z Bobolic. (tg)

Po czternastu latach list dotarł do adresata

Czternaście lat temu, w grudniu, zawierałem związek małżeński. Wcześniej wysyłałem zaproszenia na wesele. Takie zaproszenie wysyłałem również do kolegi, który wtedy odbywał służbę wojskową. Na wesele nie przyjechał: trudno — pomyślałem — może nie mógł.

Dzisiaj (22 października 1990 roku) w skrzynce zauważyłem list w wyszarganej i pomazanej kopercie. List wysłany z Poznania 14 grudnia 1976 roku. Adres właściwy ówczesnemu miejscu zamieszkania (teraz mieszkam już pod innym adresem, ale również w Koszalinie). Na kopercie napisano: „zwrot”. Później napisano: „Dom Studenta” Uniwersytetu w Toruniu (tam studiowałem na początku lat siedemdziesiątych). Następnie — adnotacja: „ocenzone”, widoczne ślady otwarcia koperty; było to w stanie wojennym. Dalej nie wiem, jakie były losy mego listu. Gdzieś krążył lub leżał. Ale teraz, po wielu latach, dotarł pod mój nowy adres, i to po starej cenie!!!, bo znaczek ciągle ten sam. Jest to list, w którym mój kolega dziękuje za zaproszenie na ślub, składa mi życzenia i przeprasza, że nie może przyjechać. Moim zdaniem, zadziwiająca jest „solidność i odpowiedzialność” poczty, tyle trudności sobie zadawała, żeby znaleźć i doręczyć list — powiedział Czytelnik z Koszalina (nazwisko znane redakcji). (tg)

Bar czy kwiaciarnia?

18 października zamieściliśmy krytykę pana Nowakowskiego dotyczącą braku dań obiadowych i brudu w barze „Neptun” w Koszalinie. Czytelnik był również przeciwny sprzedawaniu kwiatów w tym barze.

Otrzymałmy wyjaśnienie agentów baru „Neptun”, w którym czytamy: „Nikt nie pytał nas, jako agentów, czy to bar czy kwiaciarnia. Na to pytanie, być może, odpowiedziała konsumentowi agentka kwiaciarni.

Odnosnie do stanu sanitarnego wyjaśniamy, że kontrola san.epid. nigdy nie stwierdziła, że w barze jest brudno. Konsument prawdopodobnie miał na myśli przedświecznik, czyli wejście do baru od strony sklepu obuwicznego (resztki liści od kwiatów). Podkreślamy przy tym iż z kwiaciarnią nie mamy nic wspólnego, a lokal na kwiaciarnię został agentce wydzielony przez Urząd Miejski w Koszalinie — w związku z tym należałoby tam interweniować.

Odnosnie do dań obiadowych — jadalnia do sprawdzenia. Bar dysponuje pełnym asortymentem, zarówno śniadaniowym, jak i obiadowym, typowym dla tego typu działalności gastronomicznej.”

Dziękujemy za wyjaśnienie. (tg)

Żetonów nadal brak

Jestem budowlanem starej daty. Uczono mnie, że jak się rozpoczyna budowę, to trzeba najpierw zbudować ubikację, bo w innym wypadku szaleństwo stanie się cały teren budowy. Inaczej jest z naszą pocztą. Wprowadziła żetony do automatów. Teraz, żeby zadzwonić na pogotowie lub gdziekolwiek, muszę iść na Raclawicką po żetony — powiedział Czytelnik z Koszalina (nazwisko znane redakcji).

ILE ZA METR?

Zamiast przetargów — trudne negocjacje

Co najmniej kilkaset osób w Szczecinku ma obecnie poważny powód do bólu głowy. Mowa o tutejszych handlowcach i usługodawcach, którzy — podobnie jak ich koledzy w innych miejscowościach regionu — przeżywają gorący okres podejmowania decyzji o dalszym bycie swoich placówek. Rzecz sprowadza się w gruncie rzeczy do skonfrontowania spodziewanych zysków z nowymi stawkami czynszu za podnajmowanie lokalu. Z pewnością i tutaj znajdują się zakłady, które nie zarobią na sobie i dlatego będą musiały zamknąć podwoje. Ich dotychczasowi właściciele znajdują się tym samym w sytuacji trudnej do pozazdroszczenia.

Nie jest naszym zamiarem zniszczenie szczecińskiego handlu i usług — zapewni burmistrz miasta Marian Tomasz Goliński — i dlatego zdecydowaliśmy się nie na „łatwe” przetargi, jak to zrobiono w wielu miastach, ale na trudne negocjacje w sprawie czynszów. Dodam, że postąpiłbym tak mimo nacisku części opinii publicznej, która właśnie w przetargach widzi możliwość istotnego zasilenia pustej kasy miasta, a ściślej — jego gospodarki komunalnej.

Oczywiście, dotychczasowi użytkownicy lokali mają na ogół inne zdanie i w gruncie rzeczy trudno im się dziwić, skoro czynsze za najem wzrosły tak drastycznie. Jak zatem przebiegały w Szczecinku te trudne negocjacje?

Zaczęto od wymówienia warunków najmu przedsiębiorstwom gospodarki uspołecznionej, państwowym i spółdzielczym, które wynajmowały lokale w budynkach komunalnych. Powstał tym samym problem faktycznych użytkowników, bo jednostki te często podnajmowały lokale agentom. Zarząd Miasta zdecydował, by dać tym ludziom, a także na przykład dotychczasowym załogom sklepów — pierwszeństwo w przystąpieniu do negocjacji. Miasto podzielono na dwie strefy: bardziej atrakcyjne handlowo centrum i dzielnice poza nim. Zrealizowane stawki czynszów w centrum kształtują się w granicach od 25 tysięcy do 50 tysięcy za metr kwadratowy, w drugiej strefie są mniej więcej o trzydzieści procent niższe. W obu strefach preferencje otrzymały placówki branży spożywczej (znów czynsze niższe około 30 proc.) oraz małe punkty gast-

ronomiczne bez alkoholu. Użytkownikom zagwarantowano, że wynegocjowane obecnie stawki obowiązować będą co najmniej przez pół roku. Do przetargu kwalifikowane są dopiero te lokale, których użytkownicy zrezygnowali z dalszego prowadzenia działalności. Bywa też tak, że ze względu na wzrost czynszów użytkownicy postanowili się „ściśnić” i oddają do dyspozycji miasta część zajmowanych lokali. Wówczas wolna część też stawiana jest na przetarg. W ten właśnie sposób podzieliła się na przykład księgarnia. Zestawienie stawek czynszowych jest w tym przypadku bardziej niż wymowne. W części wynegocjowanej z dotychczasową załogą — metr kwadratowy powierzchni kosztuje 25 tys. zł, natomiast w części z przetargu — 267 tys. zł. Analogicznie było z jednym z zakładów fryzjerskich (25 tys. i 150 tys. zł).

Pani Jolanta Jabłońska, kierowniczka wydziału lokalowego Urzędu Miejskiego w Szczecinku, uczestniczy we wszystkich trudnych negocjacjach.

— Dotychczas będą to rozmowy o około trzydziestu lokalach w Szczecinku. Jak dotąd zakończyliśmy negocjacje z mniej więcej pięćdziesięcioma użytkownikami, nie doszliśmy do porozumienia z dwoma zaledwie — komiśm oraz zakładem szewskim przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego. Trudne i nie zakończone są negocjacje z cukiernią „Adria”. Tym, którzy ze względu na ich zdaniem — zbyt wysoki czynsz nie widzą możliwości porozumienia się z nami, proponujemy inne, tańsze lokale, na przykład poza centrum. Generalnie jednak użytkownicy wolą zgodzić się na naszą propozycję i zostać w starym miejscu. W przypadku, kiedy lokal kwalifikuje się do remontu, a użytkownik deklaruje, że wykona go sam, czynsz zmniejszamy o koszt remontu.

Proces prywatyzacji szczecińskiego handlu i usług trwa. Tymczasem „najdroższymi” lokalami w mieście okazały się sklepy „Cepellii” i „Jubile-ra”. Obaj użytkownicy placą po 50 tys. zł czynszu za metr kwadratowy plus 10 tys. zł tytułem swoistej rekompensaty za to, że podatki z obu sklepów nie wpływają do kasy Szczecinka, lecz Gdyni, gdzie mieszczą się ich macierzyste firmy. Z kolei lokale tańsze, kliki na przykład w bramach na peryferiach miasta, „poszły” w cenę 10 tysięcy złotych za metr. (kaj)

W WOJEWÓDZTWIE słupskim jest osiem domów pomocy społecznej. Przebywa w nich 630 pensjonariuszy. Około 240 oczekuje na wolne miejsca. Problem zapewnienia opieki ludziom nie przystosowanym do samodzielnego życia zaostrza się. Brakuje nie tylko miejsc dla kolejnych pensjonariuszy, ale i ci, którym zapewniono dach nad głową, mieszkają niekiedy w niewłaściwych warunkach.

W domu dla przewlekle chorych kobiet w Łęborku zastrzeżenia można mieć zarówno do warunków sanitarnych, jak również zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz stanu konstrukcji budowlanych. Lada moment mogą rozspać się stare piece, grozi to także niektórym ścianom. Kanalizacja jest u kresu wytrzymałości. Jedno jest pewne — nie da się przetrwać w tej ruderze najbliższej zimy. Tuż obok buduje się nowy pawilon, do którego pensjonariuszki miały przenieść się już dawno, a ostatnio obiecano, że nastąpi to w listopadzie. A jednak inwestycja realizowana jest bardzo opieszale — jak twierdzi Marianna Kawiecka, dyrektorka Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Słupsku. Przedziwne, że nie brakuje pieniędzy, tylko wykonawcy albo opóźniają, albo partaczą swoją robotę. Kiedy prace zostaną zakończone, można będzie przystąpić do remontu kapitałowego starego obiektu.

O wiele lepiej radzą sobie budowniczy domy dla siostr, które opiekują się umysłowo upośledzonymi kobietami w Czarnem. Na razie mieszczą one w pokojach przeznaczonych dla podopiecznych, w budynku oddanym do użytku już w ubiegłym roku (jego budowę zaczęto w tym samym czasie, co pawilonu w Łęborku). Także i w Czarnem pozostało do wykorzystania stary pałac, w którym prowadzi się już remont kapitalny i wkrótce powstaną tu dodatkowe miejsca dla chorych kobiet.

Oprócz wspomnianych, w województwie słupskim są jeszcze: domy rencisty w Łęborku i w Słupsku, ośrodek dla umysłowo upośledzonych mężczyzn w Machowinie, dla dzieci z niedorozwojem umysłowym w Ma-

W kolejce do domu pomocy społecznej

chowinku oraz domy zrzeszenia „Caritas” dla młodzieży z niedorozwojem umysłowym: w Przytoku (dla chłopców) i Parchowie (dla dziewcząt). Zrzeszenie „Caritas” jest w fazie likwidacji. Część zadań przejmuje do finansowania Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej. Ponadto można będzie prawdopodobnie nadal liczyć na pomoc zakonów, które dotychczas prowadziły te placówki.

Uzupełnieniem wspomnianych placówek są domy dziennego pobytu w Uście i Słupsku, będące w gestii władz samorządowych.

— Brakuje nam domu dla przewlekle chorych mężczyzn — mówi M. Kawiecka — oraz dla chorych ze schorzeniami układu nerwowego. Chodzi o takie osoby, którym w szpitalu już nie można pomóc, a rodzina też nie daje rady. Są to ludzie leżący, wymagający specjalnej opieki. Należałoby również utworzyć dom rotacyjny dla pensjonariuszy domów, które przechodziły remonty kapitalne. Przeważnie domy pomocy społecznej zlokalizowane są w starych obiektach. Albo wybudujemy taki dom, albo wykorzystamy coś gotowego, na przykład jakiś ośrodek wczasowy, którego chce się pozbyć zakład pracy. Myś-

limy o takim ośrodku w Człuchowie. Wybudowanie nowego, od podstaw, byłoby zbyt drogie. Do rozwiązania jest jeszcze postawienie budynku w Lubaczewie, obok obiektu zakładu odwykowego, gdzie jest wolny plac i możliwości podłączenia się do wspólnej kotłowni.

Pomocy społecznej w postaci dachu nad głową oczekują nie tylko ludzie chorzy. Na pewno przydałoby się w Słupskim schronisko dla bezdomnych, coś na wzór koszalińskiego „Przytuliska”. Kto wie, czy nie dałoby się urządzić takiego schroniska w hotelu robotniczym przy ulicy Leszczyńskiego w Słupsku. Obiekt nie jest wykorzystywany.

W dość szybkim tempie przybywa osób, które będą szukały schronienia w domach pomocy społecznej. O ile tego typu placówki nie stanowią obciążenia finansowego dla lokalnych władz (finansowane są za pośrednictwem wspomnianego zespołu wojewódzkiego, między innymi przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej) — to przynajmniej należałoby liczyć na wsparcie organizacyjne i techniczne z ich strony.

ZBIGNIEW MAJEROWSKI

KALEJDOSKOP

Biofeedback znaczy — sprzężenie

Biofeedback, czyli biologiczne sprzężenie zwrotne, stał się nowym obszarem porozumienia człowieka z komputerem. Firma Medcomp Technologies Inc. z Nowego Jorku wypuściła na rynek urządzenie o nazwie „Bodylink” — czarne pudełko, które po podłączeniu do komputera przetwarza wielkość fizyczne uzyskiwane z sensorów na postać numeryczną i wyświetla na ekranie komputera dane o rytmach ustrojowych osoby obsługującej zestaw. Naciskając klawisze można natychmiast uzyskać dane na przykład o falowej aktywności mięśni.

Już nasi przodkowie

Nasi przodkowie sprzed dwóch milionów lat byli już przeważnie praworęczni — tak jak my dzisiaj. Archeolog Nicholas Toth z Uniwersytetu Berkeley porównywał charakterystyczne wzory pęknięć powstałych na prehistorycznych przedmiotach podczas ich produkcji z odpowiednimi wzorami na kamieniach służących do ich wyrobu. Kamienie te były używane przez leworęcznych i praworęcznych badaczy próbujących odtworzyć proces prehistorycznej produkcji. Toth odkrył, że większość odnalezionych wyrobów z Koobi Fora w Kenii i z Anbromy w Hiszpanii sugeruje, że zakodowana genetycznie człowiekowi praworęczność była cechą dominującą już mniej więcej dwa miliony lat temu.

Z czego uszyte są kamizelki policjantów z Miami

Kevlar — „cudowny” materiał, używany dotychczas do produkcji kuloodpornych kamizelek i medycznych materiałów wszechstronnych został ostatnio w Stanach Zjednoczonych zastąpiony nowym, syntetycznym włóknem o nazwie Spectra-100. Uważa się, że Spectra jest obecnie najtrwalszym i najbardziej wytrzymałym materiałem, jaki jest możliwy do wytworzenia. Wyprodukowany przez Allied Corporation z New Jersey, charakteryzuje się większą aż o 50 procent wytrzymałością niż używany dotychczas Kevlar.

Prywatne samoloty na polskim niebie

Wiadomość o powołaniu polsko-kanadyjskiej spółki przewoźników lotniczych, która przemknęła jak meteor przez łamy gazet, nie wzbudziła większego zainteresowania. Tymczasem to prywatne, transatlantyckie przedsięwzięcie ma wszelkie szanse, aby złamać faktyczny monopol jedynego liczącego się w Polsce przewoźnika w dziedzinie powietrznych przewozów towarowych, jakim są obecnie Polskie Linie Lotnicze „LOT”.

Polsko-kanadyjscy przedsiębiorcy zakupili za oceanem pewną liczbę sławnych niegdyś, używanych transportowców „Douglas” i sprowadzili je do Polski. W Polsce, w wojskowych lotniczych zakładach remontowych, płatowce te są przebudowywane, ich kadłuby wydłużane oraz wzmacniane układy napędowe. Z myślą o przyszłej flocie transportowców planuje się wykorzystanie jednego z wojskowych lotnisk we wschodniej Polsce (najprawdopo-

dobniej w Białej Podlaskiej) jako międzynarodowego portu lotniczego „carga”. Polsko-kanadyjskie konsorcjum spogląda bowiem na Wschód, na przyszłe rynki radzieckie.

Niemal równolegle rozwija się w Polsce prywatne lotnictwo cywilne, chociaż o innym charakterze i przeznaczeniu. W ubiegłym roku zarejestrowanych było niewiele ponad trzydziestu prywatnych latających statków powietrznych, czyli krótko mówiąc — podniebnych taksówek i bagażówek należących do prywatnych osób lub firm. W tym roku jest ich około 110.

Formalności do załatwienia jest niewiele. Trwają od godziny do półtorej. Tylko zebranie dokumentacji trwa dłużej, bo nawet do dwóch miesięcy. Najciekawsze jest to, że wśród posiadaczy powietrznych wehikulów nie ma prawie osobistości ze świata polityki lub wielkiego biznesu. Jed-

nym senator Henryk Stokłosa z Piły figuruje od połowy ubiegłego roku jako właściciel prywatnego samolotu. Ponoć wciąż uczy się jego obsługi. Poza nim żaden człowiek z pierwszych stron gazet nie dorobił się własnej turystycznej powietrznej maszyny.

Natomiast lotniczej modzie ulegli rzemieślnicy i właściciele prywatnych firm. Najchętniej kupują oni „kolibry” (PZL — 110), które można porównać do naziemnych fiatów 126 p, zwanych „maluchami”. Jeśli w „kolibrze” znajdzie się komplet pasażerów, bagażu również nie ma gdzie pomieścić. Jest ich zarejestrowanych 14. Samolotów „Wilga” (PZL — 104) lata 8 sztuk, „Gawronem” (PZL — 101) — bardzo już przestarzałym — lata rolnik z Olecka w województwie suwalskim. Dwa samoloty „Piper — Cub” z lat czterdziestych posiadają mieszkańcy Anina pod Warszawą i Szczecina.

W Głównym Inspektoracie Lotnictwa Cywilnego zarejestrowane są tak-

że 2 samoloty amatorskie: „Pou Plume” skonstruował na podstawie francuskiej dokumentacji inżynier z Katowic, a „DK-3” inżynier mechanik z Bielska-Białej, który ma na swym koncie już trzy takie konstrukcje.

Okolo pięćdziesięciu samolotów lata pod szyldem dwudziestu trzech firm. Nie wszystkie mają wykupione koncesje, aby mogły być wykorzystywane do celów zarobkowych. Przeważnie są więc do dyspozycji właścicieli lub kierowników przedsiębiorstw. Na przykład „Globo” z Choszcz pod Szczecinem — spółka zrzeszająca 5 firm — ma 16 samolotów, a „Lalmi” z Łodzi — 5 sztuk.

Śmigłowce są przede wszystkim w państwowych gospodarstwach rolnych. Jedynie pan Dakowski, właściciel zakładu usług lotniczych w Warszawie, może z nimi konkurować. Ma 5 sztuk Mi-2 oraz 6 sztuk Mi-8.

Szybocze, choć tanie, nie cieszą się jak na razie większą popularnością. Tylko dwa oraz trzy motoszybowce, są w prywatnych rękach. Podobnie z balonami — tylko jeden jest prywatny.

Pan Leszek Wojerski, starszy radca w polskim rejestrze Państwowych Statków Powietrznych, który od 1976 roku przygotowuje odpowiednią dokumentację dla prywatnych właścicieli samolotów oraz innych „objektów” latających, twierdzi, że w miarę rozwijania się prywatnego biznesu niebo nad Polską zarozi się od prywatnych maszyn. Rejestracja jest jeszcze bezpłatna.

WŁODZIMIERZ PIOTROWSKI

KOMPUTEROWE KRAWIECTWO Christian Dior na mikroprocesorach

Moda zmienia się szybko. Coraz szybciej. Nie chcemy być umundurowani. Nawet gotowe ubrania mają nas wyróżniać w tłumie. Spotkanie na ulicy, w autobusie czy — o zgrozo — w eleganckiej restauracji osoby w takiej samej szalowej kreacji działają jak siarczasty policzek. No, wyrobów tej firmy już na pewno nie kupimy. Jeżeli tłucze i tłucze swoje modele w tysiącach egzemplarzy, sama jest sobie winna.

Wielu producentów sparzyło się już na powolności, opieszalej reakcji na wymagania klientów. Ma być dużo, ładnie, modnie i wygodnie. Takim żądaniom nie sprosta ani człowiek, ani prosta maszyna. Pomóc może tylko komputer. Nawet najlepszy projektant może stworzyć ograniczoną liczbę modeli. Natomiast dla komputera „wymyślenie” nowego szablonu to tylko chwila wytężonej pracy. Pojawiający się na ekranie monitora szab-

lon na przykład bluzki podstawowej można przetworzyć na wiele sposobów: poszerzyć, zwęzić, wydłużyć, skrócić poszczególne elementy, dodawać zakładki, falbanki, szczypanki. Komputer czuwa, aby nie uchybić w tym procesie sztuce projektowania, a modele mnożą się w błyskawicznym tempie. Oczywiście można też zaprogramować konkretny rozmiar projektowanej odzieży.

Rola komputera nie kończy się jednak na modelowaniu. A kto będzie układał elementy szablonu na materiale? Na ekranie monitora można próbować do woli, aż do uzyskania optymalnego wykorzystania surowca. Gdy najlepszy wariant zostanie już wybrany, na górnej części ekranu wyświetlone zostają wszystkie elementy modelu, w dolnej zaś ukazuje się tzw. obszar pracy operatora, czyli szerokość tkaniny. Pojawiają się też dane o aktualnej długości i szerokości całego układu, stopniu wykorzystania surowca. Komputer myśli, myśli... Może na przykład opracować układ dla tka-

nin z włosem (sztruks czy aksamit), blokując możliwość obracania elementów modelu, co jest często stosowane w normalnym systemie pracy. Każda krawcowa wie, jak trudno wykroić model z materiału w kratę. Natomiast dla komputera to nic trudnego. Do jego pamięci wprowadzane są punkty, w których krata musi się pokrywać (np. na szwach bocznych) i informacja o wielkości kraty. Wszystkie dane wyczytywane są z dokładnością do jednego milimetra. Podobnie komputer opracowuje też sposób krojenia dla materiału, który się kurczy.

Błędy w projektowaniu i krojeniu? Niemożliwe. To pierwszy punkt dla komputera. Poza tym maszyna nie się męczy i może pracować jak... maszyna — szybko i wydajnie.

Po prostu: szybciej, lepiej, atrakcyjniej i taniej — taka dewiza musi przyswiecać producentom, którzy chcą się utrzymać na rynku. Jeszcze lepsi muszą być ci, którzy na ten rynek chcą dopiero wejść.

JOANNA RAJPERT

FRANCUSKA administracja celna zobowiązała się uczestniczyć nieodpłatnie w modernizacji jednego z największych pod względem rozmiarów ruchu towarowego polskich przejść granicznych — w Terespolu nad Bugiem. Ten gest Francuzów wynika z ich zainteresowania tranzytem swoich towarów do ZSRR i importem z ZSRR przez terytorium Polski. Przejście terespolskie zostanie w ciągu około dwóch lat powiększone i zmodernizowane, z instalacją systemów komputerowych włączając. Ponadto francuskie służby celne przeszkolą polskich celników w obsłudze takich zautomatyzowanych i skomputeryzowanych przejść. Porozumienie w tej sprawie podpisał w tych dniach w Paryżu prezes GUC, dr Tomasz Bartoszewicz.

W przyszłym roku rozpocznie się stopniowa komputeryzacja i unowocześnianie, a w szeregu przypadków również powiększanie przejść granicznych na wszystkich granicach Polski.

FRANCJA, TERESPOL, KRÓLEWIEC Nowinki z Głównego Urzędu Cel

Od 1 stycznia 1991 roku polskie służby celne będą pobierały podatek obrotowy od towarów importowanych do kraju, wyręczając w tym urzędy skarbowe. Powinno to usprawnić, a przede wszystkim skrócić w czasie procedury importowe rozkładane dotychczas na różne ogniwia administracji finansowej.

Od 1 stycznia 1992 roku Polska ma przejąć obsługę celną ruchu towaro-

wego i osobowego na rzecz EWG. Rozmowy w tej sprawie trwają od pewnego czasu i są już poważnie zaawansowane.

W końcu października br. rozpocznie pracę wspólna polsko-radziecka komisja mająca ustalić założenia i termin otwarcia ruchu granicznego w relacji Polska — okręg kaliningradzki (Królewiec). Wstępne rozmowy już zaczęto; powołanie komisji przyspie-

szy organizację przejścia, tym bardziej że według oceny prezesa GUC, „obie strony chciałyby sfinalizować tę sprawę możliwie szybko”.

Przewidziane do uruchomienia w dniu 15 października br. nowe przejście graniczne w Hrebennem (kierunek Rawa Ruska — Lwów) będzie gotowe dopiero o 10 dni później. Powstał tam doraźny konflikt interesów, wywołany żądaniem lokalnych władz ukraińskich, aby ograniczyć tutaj ruch turystyczny tylko do autokarów i przejazdów służbowych, z wyłączeniem indywidualnej turystyki samochodowej. Do rozmów w tej sprawie włączyły się władze z Moskwy.

W Kijowie wprowadzono (czasowo) ograniczenia w sprzedaży benzyny dla turystów polskich. Na cały okres pobytu turysta może kupić w tym mieście najwyżej 40 litrów benzyny, i to tylko w jednej z dwóch wyznaczonych stacji benzynowych.

KAROL RZEMIEŃCIECKI

KŁOPOTY Z NAFTĄ NIE PREMIUJĄ WĘGLA

Przygaśły blask „polskiego złota”

Kiedyś snuto życzeniową teorię, że bogate zasoby węgla kamiennego sytuują nasz kraj w uprzywilejowanej sytuacji w razie jakichkolwiek perturbacji na międzynarodowym rynku paliw płynnych. Oczywiście całkowicie się to nie sprawdziło. Zarówno jeśli chodzi o wewnętrzny samowystarczalność paliwową, którą jakoby gwarantował rodzimy węgiel, jak i spodziewane korzyści dewizowe, mające rzekomo popłynąć ze zwiększonego popytu na węgiel za granicami w przypadku braku ropy. Jeszcze raz nierealność tych założeń potwierdza się obecnie.

Konflikt w Zatoce Perskiej i związane z tym kłopoty naftowe świata nie wpłynęły w jakikolwiek sposób na międzynarodowy rynek węgla. Panuje na nim niczym nie zmącony spokój. Główni odbiorcy tego paliwa jeszcze przed końcem ubiegłego roku zapewnili sobie dostawy, i dysponują odpowiednimi ilości zapasami. Światowe ceny węgla utrzymują się na niezmienionym poziomie i nie nie zapowiada ich wzrostu. Są nawet opinie, że w Japonii i USA nastąpi ich obniżka. Odbiorcy węgla nie ponaglają je-

go dostawców i nie śpieszą się z zawieraniem kontraktów na 1991 rok, co też dowodzi, że raczej nie obawiają się większych ruchów cen. Co więcej, ostatnio anulowano niektóre zamówienia na polski węgiel przez kontrahentów z Rumunii, byłej NRD i Węgier na mniej więcej 2,5 miliona ton. Mimo to tegoroczny eksport węgla z Polski wyniesie około 29 milionów ton, a więc podobnie jak w roku ubiegłym. W ciągu dziewięciu miesięcy br. wyeksportowano 20 852 tysiące ton, z czego ponad połowa (11 658 tys. ton) na rynki wolnodelowizowe.

Nowością w eksporcie węgla jest zezwolenie od marca br. na jego sprzedaż za granicą bezpośrednio przez kopalnie z pominięciem posiadającej dotychczas monopol na to Centrali Handlu Zagranicznego, „Węgłokoks”. Za każdym razem wymagana jest jednak akceptacja kontraktu zawierającego przez kopalnię z zagranicznym odbiorcą przez Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Ma to na celu niedopuszczenie do polsko-polskiej konkurencji na rynkach zagranicznych.

T. L.



Ruiny zamku warownego w Chęcinach koło Kielc.

Fot. Kazimierz Ratajczyk



Gdy sztorm zaskoczy rybaków na morzu, patroszenie dorszy odbywa się przy kei portu rybackiego w Kołobrzegu.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

STREFY WOLNOCŁOWE Cała para w gwizdek?

Kiedyś było o nich bardzo głośno jako ośrodkach mogących rzekomo skutecznie przyczynić się do wyzdwignięcia kraju z gospodarczej klapy. Powoływano się, jak to u nas w zwyczaju, na krzepiące zagraniczne przykłady korzyści płynących z ich zorganizowania. Potem przycichło, a teraz już wiadomo, że cała para poszła w gwizdek.

Co prawda powstało w kraju — nie do wiary — szesnaście wolnych obszarów celnych. Wzdłuż Odry, u jej ujścia, nad Wisłą, w portach lotniczych i morskich, w rejonach przygranicznych zawiązały się spółki, które miały, korzystając ze szczególnych przywilejów, zorganizować tam na specjalnych zasadach bujne życie gospodarcze. Ale od tego i na tym właściwie wszystko się zaczęło i skończyło. Nominalnie istniejące, bo usankcjonowane rozporządzeniem Rady Ministrów, nasze strefy wolnocłowe w Cieszynie, Kędzierzynie-Koźlu, Gliwicach, Szczecinie-Swinoujściu, Malaszewicach, Goleniowie itd. są czymś niezwykle enigmatycznym, swoistym bytem nierealnym, jako że...

nie zostały w ogóle wydzielone z polskiego obszaru celnego. Nie ma też żadnych aktów wykonawczych regulujących ich działalność. Jakież musiało być zdziwienie przebywającej niedawno w Polsce japońskiej misji gospodarczej, pragnącej zapoznać się z choćby z jednym polskim obszarem wolnocłowym, kiedy poinformowano ją, że takowe choć u nas istnieją, to ich nie ma.

Twórcy rodzimych stref wolnocłowych zniecierpliwieli przedłużającym się zawieszaniem w próżni skrzyknęli się ostatnio do Cieszyna, by tam przegadali swoje sprawy i wreszcie coś konkretnego postanowić. Efektem trzydniowych obrad był list do wicepremiera Balcerowicza, apelujący o usunięcie blokady stref wolnocłowych. Zawiera on konkretne wnioski i propozycje w tej sprawie. Zdaniem autorów tej petycji, od jej losów uzależnione jest realne zaistnienie wolnych obszarów celnych w naszym pejzażu gospodarczym.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

CENY DODATKOWEGO WYPOSAŻENIA SAMOCHODU

Jak wygląda „maluch” standard?

Po długim oczekiwaniu otrzymujemy nareszcie od „Polmozybytu” zaproszenie po odbiór upragnionego małego „fiata”. W zaproszeniu znajdujemy dyskretną uwagę o ewentualności dopłat za tzw. ponadstandardowe wyposażenie samochodu. Czy wszyscy zainteresowani wiedzą, jak wygląda, a dokładniej z czego składa się „maluch” standard?

Podstawowy produkt Fabryki Samochodów Małolitrażowych, czyli fiat 126p 650 FL (Face Lifting) standard za jedyne 23 miliony złotych (październik 1990 r.) ma krajowy lakier, rodzimej produkcji ogumienie, szyby niestety nie ogrzewane, mało przytulną tapicerkę z tworzywa sztucznego, blokadę kierownicy, światła awaryjne, regulator pracy wycieraczek i sygnalizator zaciągniętego hamulca ręcznego.

Model FL standard wyposażony jest w zespół napędowy z prądnicą. Nie dopłacamy również za lewostronne, zewnętrzne lustro, listwy boczne i zderzaki z tworzywa. Także za fabrycznie zamontowane w tylnym zderzaku lampy cofania i przeciwmgielną (czerwoną) oraz za półkę z miejscem na głośnik znajdującą się pod deską rozdzielczą.

Jeżeli komuś nie odpowiada skromne wyposażenie samochodu, albo — co zdarza się częściej — „Polmozybytu” nie ma na składzie modelu w wykonaniu standardowym, płacimy za „dodatki”. Szyba przednia klejona zamiast hartowanej kosztuje dodatkowo 160 tys. zł. Tylna ogrzewana zamiast zwykłej jest droższa o 80 tys. zł. Szyby tylne boczne odchylane zamiast stałych kosztują 120 tys. zł (komplet). Jeśli chcemy siedzieć wygodniej, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zafundować sobie rozkładane siedzenia kubelkowe (lotnicze) za

500 tys. zł komplet. Jeżeli natomiast zapagniemy kompletny siedzeń ergonomiczny firmy „Inter Groplin”, to do ceny malucha standard musimy dopłacić całe 1,3 milionów złotych. Nie oszczędzając na bezpieczeństwie kierowcy i pasażera, fundujemy sobie za... 50 tys. zł pasy bezpieczeństwa bezwładnościowe (importowane), zamontowane w miejsce tradycyjnych statycznych.

Jeżeli zdarzy się, że nasz nowo zakupiony samochód będzie pokryty lakierem importowanym z II obszaru płatniczego, to musimy liczyć się z dodatkową opłatą w wysokości 400 tys. złotych. Za komplet opon wyprodukowanych poza „Stomilem” (a dokładniej: importowanych z Zachodu) zapłacimy 500 tys. zł. Elektrowentylator (przydatny w lecie i zimą) kosztuje dodatkowo 190 tysięcy.

Zafundowanie sobie zespołu napędowego wyposażonego w krajowy alternator (zamiast prądnicy) kosztuje 260 tys. zł. Z tytułu wyposażenia samochodu w lampę przenośną i lustro prawe zewnętrzne pobiera się dopłaty w wysokości cen detalicznych wymienionych części.

Producent „malucha” przewidział nie tylko dopłaty do wersji standardowej, ale również... upusty za jej zubożenie. I tak między innymi za brak zderzaków z tworzywa sztucznego mniejszych wersji FL standard płacimy mniej o 60 tys. zł. Jeżeli nie ma listew bocznych, to oszczędzamy również 60 tys. zł. Za zamontowanie twardego koła kierownicy zamiast koła kierownicy z wkładką z pianki poliuretanowej upust wynosi 50 tys. zł.

Nic, tylko brać, wybierać i ewentualnie kupować...

KRZYSZTOF ŻAK

Radioaktywny ślad w Bałtyku

Osady na dnie Zatoki Fińskiej kilkadziesiąt razy przekraczają normalny poziom radioaktywności. Przyczyną skażenia radioaktywnego jest katastrofa czarnobylska. Do takiego wniosku doszli specjaliści biorący udział w kompleksowej ekspedycji naukowo-badawczej oraz naukowcy ze specjalistycznego statku „Akademik Aleksiej Krylow”.

— Przeprowadziliśmy wielostronny eksperyment naukowy, badając dno zatoki oraz środowisko wodne w akwenie od grobli leningradzkiej do granicy morskiej z Finlandią — mówi kierownik naukowy ekspedycji Michaił Spiridonow. — Dzięki konwersji statek „Akademik Aleksiej Krylow” został przebudowany zgodnie z ostatnim słowem nauki i techniki i przystosowany do specjalistycznych badań ekologicznych. Jest on, między innymi wyposażony w załogowy aparat podwodny „Delfin”, na którym po raz pierwszy w swojej praktyce geologowie dna morskiego osiągnęli dno Bałtyku w pobliżu Leningradu. Zobaczyliśmy, jak wstrząsający widok przedstawia dno Zatoki Fińskiej.

Po dokonaniu analizy wielokrotnie pobieranych próbek mułu osadowego okazało się, że występuje w nim w znacznych ilościach radioaktywny cez-137. Najbardziej zanieczyszczone jest nim dno w pobliżu smętnej sławy grobli — kompleksu urządzeń

chroniących Leningrad przed powodzią, a także rejon rezydujący krasnodarskiej w pobliżu wyspy Kotlin.

Zdaniem uczonych-radiologów biorących udział w eksperymencie, przyczyną skażenia radioaktywnego dna Zatoki Fińskiej mogła być jedynie awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu, nie zaś lokalne emisje z systemów atomowych obwodu leningradzkiego. Chodzi o to, że cez-137

Tutaj też dotarł obłok z Czarnobyla...

może powstać wyłącznie w efekcie wybuchu reaktora. Obłok czarnobylski dotarł do regionu bałtyckiego co było wiadome już wcześniej. Obecnie się okazało, że nie zniknął on bez śladu. I kto może zaręczyć, że cez-137 opadł tylko na dno Zatoki Fińskiej, a nie rozprzestrzenił się na szerszym akwenie Bałtyku? — Możliwe, że nasze badania — mówi Michaił Spiridonow — potrafią dać obiektywny obraz skażenia radioaktywnego.

Nowa informacja rodzi naturalnie wiele pytań adresowanych do specjalistów: w jakim stopniu radiacja z dna Zatoki Fińskiej zagraża mieszkańcom Leningradu i graniczących z nią republik?

Mimo że poziom promieniowania kilkadziesiąt razy przekracza tu dopuszczalną normę, specjaliści są zdania, że nie stwarza to bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia ludzkiego. Nikt przecież nie chodzi po

dnie zatoki. Istnieje zagrożenie innego rodzaju: w stałym kontakcie z osadami dennymi znajdują się ryby, które — rzecz jasna — wystawione są na silne oddziaływanie radiacyjne. W rejonach zbadanych przez ekspedycję odbywają się połowy ryb dla Leningradu. Tą drogą promieniowanie może przenikać do ludzkiego organizmu. Sądzę, że należy przeprowadzić skrupulatne badania ryb oraz innych zasobów biologicznych Zatoki Fińskiej oraz całego Bałtyku, po czym zakazać poławiania tam, gdzie poziom radioaktywności przekracza normę.

Jak dotąd, nauka nie zna radykalnych metod walki z cez-137. Żaden kraj — niestety — nie może w tym względzie pomóc Związkowi Radzieckiemu. Pozostaje jedynie czekanie przez trzydzieści do siedemdziesięciu lat — tyle trwa okres połowicznego rozpadu tego pierwiastka.

O ile obecność osadów radioaktywnych stanowiło niespodziankę dla uczestników ekspedycji, o tyle zawartość w środowisku morskim znacznych domieszek substancji ropopochodnych oraz metali ciężkich — cynku, ołowiu, kadmu — potwierdziła jedynie znane wcześniej informacje. Szczególnie dużo metali ciężkich występuje w okolicach grobli i w Zatoce Łużskiej. Źródła zanieczyszczeń są znane. Są nimi przedsiębiorstwa przemysłowe Leningradu i obwodu. Nawą „bloto” trafia do Zatoki Nowskiej, rzeką Ługą zaś — do Zatoki Łużskiej. Poza tym wody Ługi niosą do Bałtyku ogromne ilości zanieczyszczeń pochodzenia rolniczego. W podsumowujących dokumentach ekspedycji Zatoka Łużska została określona jako strefa katastrofy ekologicznej.

W ekspedycji na statku „Akademik Aleksiej Krylow” uczestniczyli także fińscy specjaliści. Naukowcy radziecy są gotowi do współpracy w dziedzinie badań stanu ekologicznego Bałtyku z kolegami z Polski, Danii, RFN i innych zainteresowanych krajów.

Operatywne morskie patrole naukowe na Bałtyku będą kontynuowane. (APN)

JELENA DRUŻYNINA

ZSRR: Kto w co wierzy?

Jeszcze do niedawna mówiło się, że stanowią margines. Dziś próbuje się ich policzyć, chociaż nie jest to łatwe. Żadne statystyki w ZSRR nie zawierają bowiem rubryki: wyznanie.

Liczne wyspecjalizowane instytucje podejmują się jednak coraz częściej zadania polegającego na sporządzeniu religijnej mapy ZSRR. Ostatnio w miarę pełne dane dotyczące mozaiki wyznaniowej w tym kraju przedstawiło rosyjskie Centrum Eumeniczne w Rzymie.

Ponad 10 milionów katolików

Z materiału tego wynika, że najliczniejszą grupę stanowią wyznawcy prawosławia. Ich liczbę ocenia się na 40-50 milionów. Na drugim miejscu plasują się muzułmanie, których w ZSRR jest około 45 milionów (prawie tyle co w Iranie!).

Liczbę katolików szacuje się na 10-12 milionów. Większość z nich to katolicy obrządku rzymskiego, jedynie na Ukrainie dziewięciu na dziesięciu katolików należy do kościoła unickiego.

Wyznawców judaizmu jest około trzech milionów. Inne religie, a w ZSRR można spotkać niemal wszystkie wyznania, mają już znacznie mniej zwolenników.

Ostoją katolicyzmu w ZSRR jest Litwa. Liczbę mieszkających tam wiernych ocenia się na 2-3 miliony. W pozostałych republikach bałtyckich katolików jest już znacznie mniej — na Łotwie niespełna pół miliona. W Estonii — kilkadziesiąt tysięcy.

Sporo katolików mieszka także na Białorusi. Są oni tam mniejszością w porównaniu z wyznawcami prawosławia, ale mimo wszystko jest ich 2-2,5 miliona.

Niesłychanie trudno uzyskać informacje o strukturze wyznaniowej w republikach azjatyckich. Naoczni świadkowie mówią o silnych wspólnotach katolickich w Kazachstanie. Jak łatwo się domyślić, ich centrum stanowią potomkowie polskich zesłańców. Cytowane wyżej źródła szacują liczebność katolików w tej republice na pół miliona.

W republikach islamskich los innowierców — może z wyjątkiem prawosławnych — jest bardzo trudny i właściwie nieznan. Parafie katolickie istnieją też na Zakaukaziu, zwłaszcza w Gruzji.

Potężną siłę stanowi kościół unicki na Ukrainie. Liczbę jego wyznawców szacuje się na co najmniej 5 milionów.

KAZIMIERZ PYTKO

SPACERKIEM PRZEZ PŁOMIEŃ OGNI

W znanych zakładach chemicznych koncernu BASF w Ludwigshafen (RFN) zademonstrowano niedawno odporną na płomień odzież ochronną dla straży pożarnej. Odzież ta wytrzymuje temperaturę 1200 stopni Celsjusza, a jeśli przebywanie w niej jest krótsze niż 7 minut, to zdaje również egzamin przy 1500 stopniach Celsjusza. Wykonano ją z nowego włókna syntetycznego o nazwie Basofil R. Przebywanie w tak wysokich temperaturach jest możliwe dzięki temu, że zewnętrzna powierzchnia ubioru jest specjalnie metalizowana, co umożliwia reflektowanie ponad 90 proc. nagrzewania promiennego. Powierzchnia wewnętrzna, a więc niejako „podszewka”, spełnia rolę bariery parowania. Zarodporny hełm z przyciemnioną szybą do patrzenia ma tę zaletę, że jego włókno nie ulega topnieniu. Cały strażacki strój wraz ze zintegrowanym z nim aparatem oddechowym waży 13 kg. Pozwala on na wkraczanie do akcji pożarowej wprost do ogniska zapalnego.

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „KORAB”

76-200 Ustka ul. Westerplatte 33

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż:

1. ZUKA furgon cena wywoławcza — 15.126.000 zł
 2. ZUKA 06 cena wywoławcza — 8.601.000 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1990 r. o godz. 11.00 w PPIUR „KORAB” w Ustce ul. Westerplatte 33. Samochody można oglądać przy ul. Westerplatte 33.
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 2 godziny przed przetargiem.
- Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3831

SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO PRODUKCJI BUDOWNICTWA I TRANSPORTU W TRZESIECE

wydzierżawi:

- warsztaty naprawcze samochodów (4 kanały naprawcze) pomieszczenia nadające się na każdą inną działalność
 - pomieszczenie o powierzchni 200 m kw. z przeznaczeniem na każdą działalność wraz z biurem i telefonem
 - magazyny o powierzchni około 400 m kw. na działalność hurtową
 - stację CPN o pojemności zbiorników 20.000 l.
- Chętnie nawiążemy współpracę w zakresie prowadzenia hurtowni artykułów przemysłowych i innych.
- Prowadzimy hurtową sprzedaż narzędzi ogrodniczych, siatki ogrodzeniowej.
- Posiadamy wolne moce przerobowe w zakresie stolarstwa i ślusarstwa. Czekamy na oferty pod adresem jak wyżej oraz informacja telefoniczna 406-10 Szczecinek.

K-3834

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W BOBOLICACH

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na

1. Koparkę-spycharkę Białoruś rok prod. 1981 cena wywoławcza 19.000.000,—
 2. Ciągnik Ursus C-355 rok prod. 1973 cena wywoławcza 11.850.000,—
 3. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1979 cena wywoławcza 13.100.000,—
 4. Koparkę-spycharkę Ursus C-355 rok prod. 1975 cena wywoławcza 20.200.000,—
 5. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1980 cena wywoławcza 14.900.000,—
 6. Miocarnie MSC 7/B rok prod. 1982 cena wywoławcza 2.650.000,—
 7. Roztrzaskacz PTU 4.0 do obornika rok prod. 1980 cena wywoławcza 5.650.000,—
 8. Roztrzaskacz PTU 4.0 do obornika rok prod. 1977 cena wywoławcza 5.150.000,—
 9. Rozsiewacz nawozów i wapna rok prod. 1979 cena wywoławcza 3.150.000,—
 10. Kosiarkę rotacyjną Z-036 rok prod. 1979 cena wywoławcza 2.100.000,—
 11. Kosiarkę rotacyjną Z-036 rok prod. 1977 cena wywoławcza 2.400.000,—
 12. Prasę stacijną do słomy PS-2A rok prod. 1982 cena wywoławcza 1.400.000,—
- Przetarg odbędzie się 15.11.1990 r. o godz. 11.00 w SKR Bobolice ul. Polna 13
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR najpóźniej do godz. 10.00, w dniu przetargu.
- Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3836

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RYBACKIE SŁUPSK

ZAKŁAD W BYTOWIE

ul. Wolności 10, tel. 26-73

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:
- GAZA 53 A rok produkcji 1979 r., cena wywoławcza 1.500.000 zł.
 - STARA A-29 rok produkcji 1986, cena wywoławcza 10.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się 15. dnia licząc od dnia publikacji ogłoszenia o przetargu, w siedzibie zakładu o godz. 10.00. Samochody można oglądać codziennie w godz. od 7.00 do 15.00 pod ww. adresem.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Zakładu Rybackiego w Bytowie, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Państwowe Gospodarstwo Rybackie Słupsk, Zakład Bytów zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn lub unieważnienia przetargu.

K-3832

KOMUNIKAT

Uwaga odbiorcy gazu

i administrację domów mieszkalnych

woj. słupskiego

REJON GAZOWNICZY W SŁUPSKU

zawiadamia, że w dniach 6—7 listopada 1990 r.

w miastach Słupsk, Ustka, Sławno

i Lębork nastąpi

zwiększenie środków nawianających gaz ziemny

w celu sprawdzenia szczelności sieci gazowej i instalacji.

W związku z tym mogą ujawnić się nieszczelności na instalacjach gazowych w budynkach o czym należy powiadamiać administrację domów lub pogotowia gazowe tel. Słupsk 992, Ustka 144542, Sławno 3486, Lębork 21831.

Jednocześnie przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z dn. 20.02.1975 r. (Dz. U. nr 8 z dn. 19.03.1975 r.) administracje domów i właściciele nieruchomości mają obowiązek dokonania przeglądu stanu technicznego i szczelności instalacji i przyborów gazowych (okres jesienno-zimowy).

K-3829

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W DARŁOWIE

informuje członków Banku, że zgodnie z uchwałą Zebrania Przedstawicieli z 29 marca 1990 r.

PODWYŻSZONY ZOSTAŁ UDZIAŁ CZŁONKOWSKI DO 100.000 zł.

Termin uzupełnienia udziałów upływa 31 grudnia 1990 r.

Członkowie, którzy nie uzupełnią udziału do pełnej wysokości, zgodnie z § 8 ust. 4 Statutu BS zostaną wykreśleni z listy członków.

Niepełne udziały należy wycofać do 31 grudnia 1990 r.

W przypadku niewycofania niepełnych udziałów w ustalonym terminie, zostaną one przeksięgowane na fundusz zasobowy Banku.

K-3833

OŚRODEK SZKOLENIA ROLNICZEGO W WIETRZNIE K. POLANOWA PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

na niżej wymienione

KURSY

na rok 1990/91

1. Kurs traktorzystów — 8 tyg. (w programie dodatkowe uprawnień) rozpoczęcie 5 listopada — koszt ok. 500 tys. zł.
2. Operator kombajnu „Bizon” — 10 dni — koszt 200 tys. zł.
3. Operator siewczarki Z-350 — 6 dni — 150 tys. zł.
4. Operator ciągników gąsienicowych DT — 10 dni — 200 tys. zł.
5. Operator kombajnu ziemniaczanego — 2 dni — 50 tys. zł.
6. Operator pras zwijających — 2 dni — 50 tys. zł.
7. Operator ładowczy — 2 dni — 50 tys. zł.
8. Operator kosiarek rotacyjnych — 2 dni — 50 tys. zł.

Pozycje 5—8 mogą na zlecenie być zrealizowane w zakładzie rolnym.

Termin zgłoszeń do 15 listopada 1990 r.

Ponadto Ośrodek oferuje wolne miejsca: na kursy, szkolenia, wesela, dysponuje miejscami do zakwaterowania, salami wykładowymi oraz zapewnia wyżywienie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Polanów — tel. 218.

K-3835

KOMENDA WOJEWÓDZKA OCHOTNICZYCH HUFców PRACY W KOZALINIE

ul. Morska 43

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

samochodu osobowego Fiat 126p

rok produkcji 1985, nr silnika 9357164 nr nadwozia 18726723 nr rej. KOA 236 V, cena wywoławcza 12 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.11.90 r. o godzinie 11.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Komendy Wojewódzkiej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

W przypadku bezskuteczności przetargu następny odbędzie się w dniu 20.11.1990 r. o godz. 11.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3828

ZARZĄD MIASTA i GMINY w CZARNYM WOJ. SŁUPSKIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST

I. LEKARZA INTERNISTĘ lub STOMATOLOGA w mieście Czarne OFERUJEMY:

mieszkanie czteropokojowe z wyposażeniem w c.o., kanalizację sanitarną.

Szkoła, Ośrodek Zdrowia, przedszkole, przystanek PKS i PKP na miejscu.

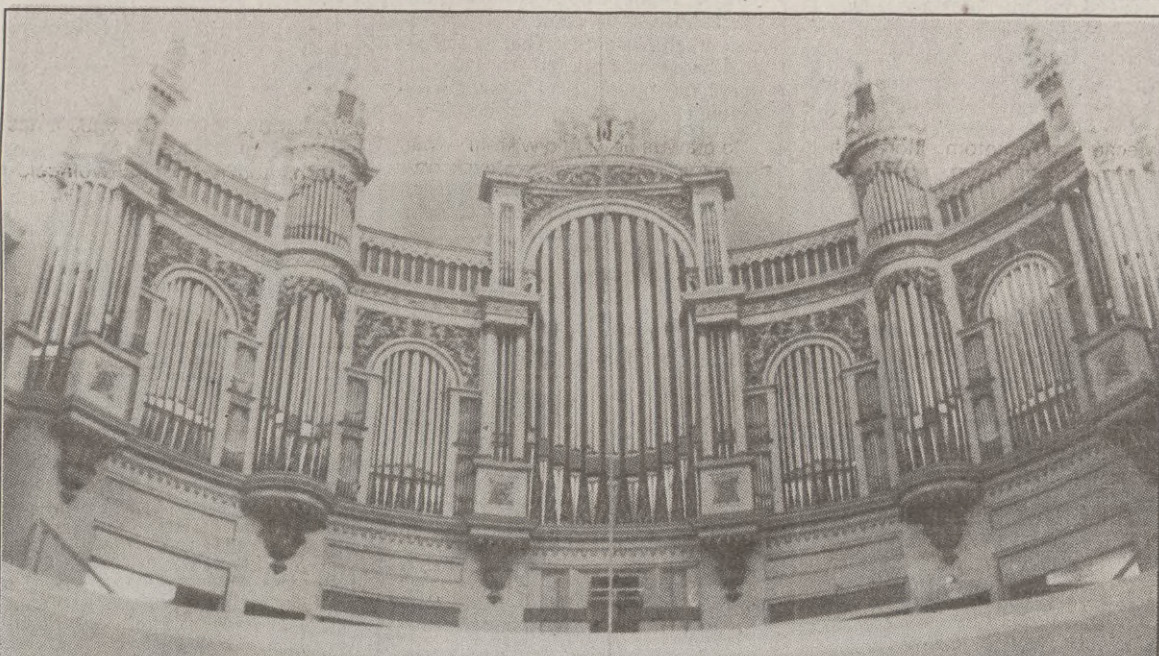
II. STOMATOLOGA w m. Wyczechy OFERUJEMY:

mieszkanie czteropokojowe z wyposażeniem w c.o., kanalizację sanitarną.

Szkoła, Ośrodek Zdrowia, sklep spożywczo-przemysłowy, przystanek PKS na miejscu.

Blizszych informacji udziela burmistrz miasta i gminy Czarne tel. 78-53 Urząd Miasta i Gminy Czarne.

K-3830



Organy w katedrze luterńskiej w Helsinkach.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

RADA UCHWALIŁA, RZEMIEŚLNICY PROTESTUJĄ

Po obradach Rady Miejskiej w Słupsku opublikowaliśmy na naszych łamach nowe stawki czynszów obowiązujących w lokalach komunalnych. Już wówczas, dwa dni po sesji docierały do nas sygnały o protestach zarówno kupców, jak i rzemieślników. W miniony piątek do redakcji wpłynął list podpisany przez Adama Jaworskiego, starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku. Dowiadujemy się z niego, że już 250 rzemieślników podpisało protest wobec uchwały Rady Miejskiej i podpisy nadal są zbierane. W liście czytamy:

„Szanowni radni, przecież to wy w kampanii wyborczej zapewnialiście swoich wyborców, że będziecie działać demokratycznie i w ich interesie. Ale to, co robicie, w niczym nie różni się od działań poprzednich ekip. Jest to nadal woluntaryzm w najlepszym wydaniu. Przy podejmowaniu decyzji nie liczy się z nikim i z niczym. Swoją decyzję zamykacie nam warsztaty pracy, ograniczacie ilość punktów usługowych dla swych wyborców. Stawiamy pytanie: jak to wszystko ma się do ideałów „Solidarności”, które to głosiliście w swojej kampanii?

Wy, którzy uważacie się przedstawicielami społeczeństwa wybranymi demokratycznie, działacie niedemokratycznie i wbrew temu społeczeństwu. Postawcie sobie pytanie: czy wolno wam

nadużywać mandatu zaufania, którym was obdarzyliście. Takimi działaniami zmuszacie nas do cofnięcia okazanego zaufania.

Żądamy zmiany uchwały Rady Miejskiej. Jeśli tego nie uczynicie, zostaniemy zmuszeni do ostrzejszych form protestu. Społeczeństwo wam tego nie wybaczy. Zastanówcie się co robicie. W okresie, kiedy wszyscy mówią o prywatyzacji, wy podejmujecie uchwały likwidujące już istniejące zakłady prywatne!”

Podobny protest, skierowany do przewodniczącego Rady — Mariana Li-chosia, wystosowały wspólnie Cech oraz Izba Rzemieślnicza. Stwierdza się w nim m.in., że środowisko rzemieślnicze z dużym rozgoryczeniem obserwuje pogłębiający się brak spójności między oficjalną polityką państwa i głoszonymi

hasłami a codzienną praktyką, której skutkiem jest wspomniana uchwała.

— Brak możliwości przedstawienia na sesji naszych racji — stwierdzają autorzy — doprowadził do uchwalenia aktu prawa miejscowego, które już w swym założeniu jest błędne i prowadzi do wyników odwrotnych od zamierzonych. Brak analizy wynikającej z prostego rachunku doprowadził do pięciokrotnego wzrostu stawek czynszowych.

Jak się dowiadujemy, na 1200 rzemieślników ponad 60 proc. zajmuje lokale komunalne. Tylko co piąta z branz została objęta niższymi niż 30 tys. zł za metr stawkami. Ale te niższe stawki w stosunku do obrotów osiąganych przez takie branże jak ortopedyczna, szewska, krawiecka, fryzjerska stanowią i tak znaczne obciążenie.

W tej sytuacji słupscy rzemieślnicy zwrócili się do władz miejskich z propozycją wspólnego spotkania oraz dokonania uzgodnień, które mogłyby zadołować obie strony.

L. LUBINIECKA



Szkoła Podstawowa nr 4 w Uście należy do najmłodszych i największych. Uczęszcza do niej 1400 dzieci, opiekę nad nimi sprawuje 86 nauczycieli. Lekcje odbywają się na dwie zmiany, bowiem na 48 oddziałów jest tylko 21 sal lekcyjnych. Podczas wizyty w szkole zajrzelśmy do gabinetu zajęć plastycznych. Dlaczego właśnie tam? Zachęciły nas dekoracje i prace uczniów eksponowane na przestronnach szkolnych korytarzach.

Zajęcia z plastyki prowadzi w „czwórce” pani Antonina Mazur, dumna z dokonanych swoich podopiecznych. Nam najbardziej spodobały się wykonane przez uczniów witraże. (LL)

Na zdjęciu: uczniowie w swojej pracowni.

Fot. Zbigniew Bielecki

W „Emce” — wolne miejsca

Słupsk. Z bogatą ofertą, szczególnie dla dzieci, występuje Spółdzielczy Dom Kultury „Emka”, który od lat prowadzi sekcję plastyczną, rytmiczno-taneczną, zespół wokalny i zespół teatralny. Od września br. wprowadzono nowe formy działalności, m.in. „Callanetics” (gimnastykę dla pań dbających o swój wygląd). Planuje się również rozpoczęcie nauczania języka niemieckiego dzieci młodszymi, tj. do lat siedmiu. Niezależnie od tego, języków obcych (angielskiego, niemieckiego i francuskiego) uczyć będą się dzieci starsze i dorośli.

Jak informuje Tomasz Groński dyrektor „Emki” są jeszcze wolne miejsca we wszystkich sekcjach i kołach zainteresowań oraz na kursach, których rozpoczęcie planowane jest z dniem 1 listopada br. Chętni zarówno do sekcji, jak i na kursy języków obcych powinni zgłaszać się osobiście w SDK „Emka” przy ulicy Zygmunta Augusta 14 lub telefonicznie, tel. 314-59. Stawki za kurs nie są wysokie, wynoszą tylko — 300 tys. złotych rocznie dla dzieci i — 500 złotych dla dorosłych. Zajęcia odbywać będą się dwa razy w tygodniu. (z)

Fundusz wyborczy T. Mazowieckiego

Wojewódzki Sztab Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego w Słupsku utworzył fundusz wyborczy na rzecz kampanii wyborczej tego kandydata na urząd prezydenta RP. Za naszym pośrednictwem zwraca się do instytucji oraz osób prywatnych o wsparcie finansowe tej kampanii. Oto numer konta: PKO I Oddział, Słupsk 123611-132-000000. Na przekazach należy zaznaczyć: „Kampania wyborcza Tadeusza Mazowieckiego” (maj)

Pogotowie w opałach

Zazwyczaj inni liczą na pomoc pogotowia ratunkowego. Tym razem mogło być odwrotnie. W poniedziałek (22 bm.) pijany kierowca uderzył ffordem w słup energetyczny na ul. Obrońców Wybrzeża w Słupsku. Słup przewrócił się na budynek pogotowia ratunkowego. Kierowca próbował zbiec z miejsca wypadku, ale

został schwytany przez policję. Na szczęście obyło się bez ofiar. Badanie przy pomocy alkomatu wykazało zawartość 0,87 promila alkoholu w powietrzu wydechnym przez wspomnianego kierowcę (praktycznie odpowiada to zawartości alkoholu we krwi). Okazuje się, że wystarczało, aby nie zauważyć dużego słupa. (maj)

W grupie różnie

Ustka. W Poznaniu powstała grupa organizacyjna, która proponuje różnym miastom utworzenie Związku Miast Polskich. Taką propozycję została skierowana również do Ustki i stała się przedmiotem rozważań radnych. Celem Związku Miast Polskich byłoby podejmowanie wspólnych inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, wymiana informacji i doświadczeń. Siedzibą organizacji byłby Poznań. Inicjatorzy proponują symboliczną składkę roczną w wysokości 100 złotych od jednego mieszkańca.

Zanim radni powiedzieli: tak, wywiałą się dyskusja. Najwięcej zastrzeżeń do tej inicjatywy miał wiceprzewodniczący rady — Andrzej Urban. Szczególnie chodziło mu o sposób zagospodarowania pieniędzy uzyskanych ze składek. Ostatecznie jednak zwyciężył pogląd, że warto się uczyć od innych, a tym bardziej od znanych z gospodarności poznaniaków. (LL)

Obroń się sam

W ciemnej uliczce nie zawsze można liczyć na pomoc policji, a napadnięty człowiek z reguły sam nie potrafi się obronić. Podobno jednak jest to możliwe, nawet jeśli napastników jest kilku. Tak twierdzą organizatorzy Intensywnego Kursu Samoobrony dla Kobiet — Słupski Ośrodek Wschodnich Sztuk Walki. W programie nauka technik samoobrony, walk wschodu (judo, ju-jitsu, karate), a ponadto elementy jogi oraz zapoznanie się z przepisami i obsługą broni gazowej. Zapisy przyjmowane są w biurze słupskiego klubu „Piast”, przy ul. Filmowej 2 (tel. 256-16). Organizatorzy informują, że zajęcia mogą być prowadzone w soboty i niedziele.

Wydać nam się, że karateka uzbrojony w pistolet gazowy, to zbyt wiele, jak na naszych łobuzów, ale wybór pozostawiamy naszym Czytelnikom. (maj)

Kto zostanie ławnikiem

O tym kto zostanie ławnikiem dowiemy się po najbliższej sesji Rady Miejskiej w Słupsku, która odbędzie się w dniach 29 października (początek godz. 10) oraz 30 października (początek godz. 12). W programie sesji przewidziano m.in. wybory ławników i członków kolegium, wyznaczenie członków okręgowych komisji wyborczych w wyborach prezydenckich oraz omówienie statutu gminy. Od środy — 24 października, w biurze Rady Miejskiej (pok. nr 116) wyłożone są listy kandydatów na ławników ludowych do sądów oraz członków Kolegium do spraw Wykroczeń. Zainteresowani mogą zapoznać się z kandydaturami w godz. od 10 do 14.

Wybory ławników i członków kolegium zapowiedziano na pierwszy dzień sesji Rady Miejskiej. (LL)

W Klubie PAX

Bytów. Dzisiaj, 24 bm. w Klubie Stowarzyszenia PAX przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 3, odbędzie się spotkanie z Tadeuszem Gąsotoldem prezesem Towarzystwa Miłośników Wilna i byłych Kresów Wschodnich. T. Gąsotold mówić będzie o losie jeńców Polskich w Starobielsku i o swoich wrażeniach z podróży do Charkowa, gdzie leżą ciała pomordowanych — oficerów polskich. Początek spotkania o godz. 17. (a)

Szczyt gościnności

Uczniowie Państwowego Liceum Plastycznego w Koszalinie korzystają przez cały rok szkolny z bursy szkoły muzycznej. Pewnego dnia uczniom klas pierwszych, zamieszkałym w województwach słupskich i koszalińskim zapowiedziano, iż do Koszalina przyjechali zagraniczni goście i trzeba ich zakwaterować w bursie. Zatem nastolatki mają spać w łóżkach i na jakiś czas poszukać sobie innego locum.

Alarm podniosły dzieci, zaniepokoił się rodzice i wychowawcy. Po interwencji rodziców w wychowawczynie jednej z klas, na jej wniosek dyrektorka bursy przyjęła z powrotem... jedno dziecko. Pozostałym polecono poszukać sobie zastępczych stacji w Koszalinie albo... dojeżdżać.

— To był dla nas, rodziców szok — mówi jedna z matek, mieszkanka województwa słupskiego. — Przecież piętnastoletnia dziewczynka dojeżdżająca nocą do domu prawie dwie godziny, jest narażona na różne niebezpieczeństwa i niedogodności. Sprawę gościnności dla przybyszów z granicy można było inaczej rozwiązać. Postawiono nas rodziców i uczniów przed faktem dokonanym. Wprawdzie dyrektorka nas później przeprosiła i zapewniała, że to się już nie powtórzy ale żal pozostał. Wdzięczni jesteśmy dyrektorki szkoły muzycznej za gościnność (całoroczną) dla uczniów szkoły plastycznej niech jednak nie funduje nam takich „niespodzianek”. (ce)

Zanim dotknąłem kasownika

13 października br. pan Leszek B. wsiadł rano na przystanku przy alei Sienkiewicza do autobusu MPK, linii nr 7, jadącego do Jezierzyc. Pojazd był bardzo zatłoczony. Gdy pasażer próbował dotrzeć do kasownika, zla-

pał go za rękę kontroler MPK (nr 85 R) i uniemożliwił skasowanie biletu.

— Jeżdżę autobusami MPK już 18 lat — stwierdza rozalony pasażer. — Nigdy nie miałem przykrych konfliktów ani z kierowcami, ani z kontrolerami. Byłem chory, mimo tojechałem do pracy. Pan kontroler wyzwał mnie od pijaków, kazał zapłacić 50 tysięcy złotych kary. Udałem się ze skargą do dyrektorki MPK w Słupsku. Niestety, sekretarka nie dopuściła mnie przed oblicze pana dyrektora. Czyżby pasażerowie mieli kasować bilety już w kiosku lub na przystanku?!

Prosimy dyrektorkę MPK o wyjaśnienie incydentu. (ce)

Sygnały

Grochem o ścianę

Codziennie nasi Czytelnicy zgłaszają się w redakcji ze skargami na zakłady gospodarki mieszkaniowej, na „wodociągi”, instytucje użyteczności publicznej. Biorąc pod uwagę liczbę interwencji i w wielu przypadkach brak reakcji ze strony wspomnianych zakładów, można by wysnuć wniosek, że lekceważą swoich klientów.

Już od pół roku mieszkaniec Słupka, z ul. Bogusława X, molestuje kogo się da w sprawie wody wyciekającej spod chodnika przy bloku nr 1. Ostatecznie w ZGM zgłaszał wyciek gorącej wody w piwnicy budynku nr 5. Spotkali się z nikim zainteresowanym. Przypominamy więc po raz kolejny, o tym marnotrawstwie. (maj)

Pułapki w chodniku

— W chodniku, przed budynkiem nr 18 na ul. Norwida w Słupsku pozostawiono dwie nie zabezpieczone studzienki kanalizacyjne — powiedział nam mieszkaniec tego bloku (nazwisko znane redakcji). Ulica jest nie oświetlona, w każdej chwili, wieczorem, do takiej studzienki może wpaść dziecko. Sam wpadłem w jedną z nich. Kiedy zgłosiłem o tym w spółdzielni „Kolejarz”, usłyszałem, że jest to jeszcze teren budowy i nie można wszystkiego dokładnie zabezpieczyć. Tylko że tutaj mieszka już dużo ludzi... (maj)

Wyboje

— Dlaczego nikt nie wyrównuje nawierzchni ulicy Szczecińskiej w Słupsku, na odcinku pod wiaduktem — pyta nasz Czytelnik ze Słupka (nazwisko znane redakcji). — Przecież przy szybkości 60 kilometrów na godzinę można tam wylecieć w powietrze... (maj)

Niech się nie chwala

— Firma posiadająca pawilon handlowy przy ul. Książkiewicza w Słupsku chwali się, że ma w wolnej sprzedaży samochody, tymczasem w sklepie brakuje części do samochodów. Na przykład nie mogę kupić resora do „malucha” — powiedział mieszkaniec Słupka. — Jeśli potrafią zorganizować handel nowymi samochodami, to powinno ich być stać na zapewnienie odpowiedniego asortymentu części... (maj)

Konfrontacje graficzne

Słupsk. Salonik wystawowy w Wojewódzkim Domu Kultury pobrzmiewa jeszcze dyskusjami tych, którzy wpadają na Pawła Findera 3, żeby prześledzić nowe zapiski graficzne Macieja GAWŁAKA. Ten długoletni i ceniony dekorator teatralny — prezentuje słupszczanom swój ciekawy dorobek warsztatowy. W przeszłości zaskakiwał widzów bardzo sprawnym malarstwem, rzeźbą, zwłaszcza grafiką. Dziś przedstawia kompozycje wypracowane takimi technikami jak rysunek ołówkiem, flamastrem, tusz, sitodruk, akwela. Uroku przydaje wystawie frapująca tematyka (wakacyjne reminiscencje bałkańskie). Pokaz ten będzie czynny tylko do jutra (25 bm.).



Słupsk. W nocy łóżko turystyczne służy do spania, a samochód dostawczy spełnia rolę „sypialni”. W tle: wystawa grafiki Macieja GAWŁAKA, na bazarze — „sypialnia” w

Fot. Zbigniew Bielecki

Stawką — niższe koszty Może kukurydza...

Strzelino. Przy stale rosnących cenach środków do produkcji rolnej ważne jest nie tylko uzyskanie wysokiej wydajności z hektara. Najbardziej istotną staję się poprawa efektywności. Stąd niejedni rolnik zastanawia się jak obniżyć koszty. W żywieniu bydła i trzody chlewnej rośliną, która zyskuje ostatnio dużo zwolenników staje się kukurydza.

— Najwięcej uprawia się jej w postomirskiej gminie — mówi mgr inż. Edmund Sibiś, dyrektor WOPR w Strzelinie. — Dlatego też postanowiliśmy przybliżyć wszystkim zainteresowanym zagadnienia związane z technologią uprawy kukurydzy.

Spotkanie przygotowane przez WOPR w Strzelinie i Wielkopolski Związek Producentów Kukurydzy wywołało spore zainteresowanie. Na placu Zakładu Usług Mechanicznych w Staniewicach zademonstrowano sieczkarnię zachodnoniemieckiej firmy GLASS do zbioru całych roślin. Sprężona z ciagnikiem w ciągu godziny potrafi zebrać 40 ton zielonej masy. Najwięcej do obejrzenia było jednak we wsi Staniewice u Ryszarda Derlińskiego. Uprawa on kukurydzę na obszarze 6 ha. Niedawno otrzymał ofertę z WZPK i nabył na Opolszczyźnie specjalny kombajn francuski RIVIERRE CASALIS. Kosztował 60 mln zł. Ta czterozębowa maszyna potrafi omłócić kukurydzę w ciągu godziny z ob-

saru 1,20 ha. Posiada ogrzewaną kabinę, co umożliwia pracę nawet przy niskich temperaturach. Podkreślić przy tym trzeba, że wymagany rozstaw rzędów dla tego kombajnu wynosi 80 cm.

Organizatorzy zaprezentowali również rozdrabniacz do ziarna kukurydzy. Jest to uniwersalne urządzenie, pochodzące z Fabryki Maszyn Rolniczych Chojnow w woj. wałbrzyskim. Kupiono go za kwotę 9,5 mln zł, a wydajność dochodzi do 7 ton na godzinę. Właściciel kombajnu Ryszard Derliński i jego sąsiad Stefan Bieńkowski uprawiają dwie odmiany kukurydzy: SCANDIA na CCM (zmielone zmiksowane kolby) i na zakiszenie w silosie ZENIT. Jak mnie zapewnili chętnie z każdym się podzielił informacjami dotyczącymi uprawy i sprzętu.

W miejscowej świetlicy na stoiskach WZPK, sprzedawano probiotyki austriackiej firmy PIONEER. Chętnie kupowano preparaty tak w zawieszinie jak i w postaci

granulatów. Te mikrobiologiczne produkty umożliwiają już po urodzeniu zwierzęcia szybkie wytworzenie właściwej mikroflory w przewodzie pokarmowym. Ponadto sprzedawany był środek chwastobójczy LASSO potrzebny w uprawie rzepaku i kukurydzy amerykańskiej firmy MONSANTO. Nie zabrakło zaleceń agrotechnicznych. W świetlicy odbywała się projekcja filmów wideo popularyzujących kukurydę. Oprócz rolników do Staniewic przybyła liczna grupa młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych w Sławnie.

Kukurydza to cenna pasza — podkreślali chłopcy. Rozszerzenie jej uprawy zależy jednak głównie od odpowiednich maszyn. A te są nie tylko bardzo drogie, ale i trudne do zdobycia. Choć z pewnością sytuacja się poprawi, to najkorzystniejsze wydaje się użytkowanie ich wspólnie przez kilku rolników. A jest o co walczyć. Kiszonka ze zmieszanych odkosulowanych kolb kukurydzy to bardzo smaczna, energetyczna pasza. Chętnie jest zjadana szczególnie przez trzodę chlewną. Zawiera do 0,6 jednostki owsianej i 45 gram białka w 1 kg.

Impreza w Staniewicach była udana. Zasluga w tym głównie pracowników WOPR w Strzelinie: Genowefy Pradun, Sylwestra Balcerzaka i Tadeusza Sadowskiego. Wiedzy rolniczej nigdy za wiele. Tym bardziej teraz, gdy każda złotówka coraz bardziej w cenie. (jut)

Telefony

SŁUPSK. 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — Policja, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacja Paspportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupka, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupka, Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki o g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. POGOTOWIE P.G.M. — 274-68 od 14.00 (kanalizacja, gaz, elektr.), soboty i niedziele — 11.30—19.30 TELEFON ZAUFANIA — 280-35, czynny codziennie od godz. 15 do 20 w soboty i niedziele od godz. 9.00 do 19.00

Dyżury

Słupsk: 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93 LEBORK: 77008, ul. Tczewska, tel. 622-804

Teatr

Słupski Teatr Dramatyczny (ul. Wałowa 3), tel. 249-60, godz. 17.00, „Dziewczyna z bżem majowym czyli żywa klasa” (mała scena) godz. 20.50 Kabaret „DE-KA-DE” (scena foyer)

Wystawy

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO, Zamek Książ Pomorskich: Skarby Książ Pomorskich, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, „St. I. Witkiewicz — firma portretowa oraz „Autoportrety”, MŁYN ZAMKOWY: „Kultura i sztuka ludowa Pomorza Środkowego”, SKANSEN W KLUKACH: „Kultura i sztuka ludowa Słowianów”, BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH, Baszta Czarnowic: Przeglad twórczości artystów plastyków województwa słupskiego, BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI: prezentacja twórczości artystów plastyków z Archangielskiej, MIEJSKI OŚRODEK KULTURY: Stała galeria twórczości plastycznej dzieci — MUZYKA — prace wypróbowane w konkursach galerii, KLUB MPiK: Zapis w skórce — wystawa poplenerowa, WDK: Maciej Gawlak — grafika — WDK sala wystawowa.

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala „Pomorska” — Robocop 2 (USA, I. 15) — godz. 17.00, 19.15, sala „Mieszko” — Kod cizy (USA, I. 15) — godz. 16.30, 18.30 WIDEO: sala „Anna” — godz. 16.00, 17.45, 19.30, sala „Górka” — godz. 16.15, 18.00, 19.45

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — Jakaś inna kobieta (jug. I. 14)

BYTÓW: ALBATROS — Krwawy sport (USA, I. 15), Stowarzyszenie złoćczyńców (franc., I. 15)

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne

CZARNE: WIARUS — Obcy — decydujące starcie (USA, I. 15)

CZŁUCHÓW: UCIECHA — Harry i Hendersonowie (USA)

DAMNICA: RELAX — nieczynne

DEBRZNO: PIONIER — Krótkie spotkanie 2 (USA, I. 12)

DEBRZNO: KLUBOWE — Uciekający pociąg (USA, I. 18)

DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — Uciekający pociąg (USA, I. 12)

KĘPICE: PRZYJAZN — nieczynne

LEBORK: FREGATA — Cohen i Tate (USA, I. 18), Moja machocha jest kosmitką (USA, I. 15)

ŁĘBA: RYBAK — nieczynne

MIASTKO: GRAZYNA — Młode strzelby (USA, I. 15)

SIEMIROWICE: MUZA — Sygnał ostrzegawczy (USA, I. 15)

SŁAWNO: SŁAWA — Żyj i pozwól umrzeć (USA, I. 15)

USTKA: DELFIN — 9 i pół tygodnia (USA, I. 18)

WYPOZYCZALNIE KASET WIDEO

SŁUPSK: „PACO” — 3 Maja 22 (MCK 9), czynna: dni powszednie 15.00—19.00, wolne soboty 10.00—14.00

USTKA: „MAT” — ul. Dąbrowszczaków 9 (w piwnicy), tel. 146-413, czynna codziennie w godz. 16.00—20.00

SŁUPSK: kino „Milenium”, czynna od 15.30 do 19.00 w wolne soboty 14.00—17.00.

(Teb)

SPORT

KOMENTUJE
JACEK GDAŃSKI

„Stawiam na Kasparowa”

Od 8 października w sali hotelu Macklowe w Nowym Jorku trwa pojedynek o szachowe mistrzostwo świata. Już po raz piąty o tytuł mistrza naszego globu grają broniący pozycji szachisty numer jeden Garri Kasparow i pretendent Anatolij Karpow. Po pięciu partiach prowadził Kasparow 3:2. O komentarz na temat przebiegu meczu o „szachową koronę” poprosiliśmy Jacka Gdańskiego, najbardziej utytułowanego szachistę młodego pokolenia i zawodnika Piasta Słupsk.

— Szachowy mecz „na szczytach” w naszym środowisku wywołuje duże zainteresowanie — powiedział Jacek Gdański. — Z dotychczas rozegranych partii zdecydowanie najciekawszy przebieg miała trzecia, Kasparow, grający czarnymi, poświęcił między innymi hetmana i po 53 posunięciach zaproponował remis, który został przyjęty przez Karpowa. Na razie trudno przewidzieć rezultat, lecz sądzę, że pojedynek nie będzie trwał pełnych 24 partii. Osobiście stawiam na Kasparowa, grającego bardzo dynamicznie i bezkompromisowo. Na nic chyba zda się doskonała technika obronna Karpowa.

Ciekawe, czy prognozy Jacka Gdańskiego się sprawdzą? (nik)

Grand Prix
Słupska w tenisie

W Słupsku rozegrano pierwszy z dziesięciu zaplanowanych turniejów tenisistycznego o Grand Prix. Do gry w hali SP nr 14 przy ulicy Banacha przystąpiło szesnastu zawodników.

W finałowym pojedynku Adam Fedorowicz wygrał ze Stanisławem Kowalewskim 6:4, 6:3.

Następne zawody w listopadzie. W najbliższym weekend turniej w grze deblowej. Miejscem zawodów hala SP-14 przy ulicy Banacha 14, a zgłaszać się można przed sobotnimi zawodami o godz. 11 lub wcześniej telefonicznie (nr 319-10). (wim)

Wiek
nie gra
roli

W miejscowości Kolo zorganizowano X Bieg Warciański, połączony z mistrzostwami Polski weteranów na dystansie 10 km. Zawody zgromadziły ponad czterystu uczestników. Wśród nich było dziesięciu kolarzy z Klubu Biegacza „Nep-tun” i MKS Sztorm.

Pierwszą linię mety minął Grzegorz Gajdus (Oleśnica) i w nagrodę otrzymał rower. 44 pozycję zajął Andrzej Wyganowski, ale wśród biegaczy w wieku powyżej 44 lat był drugi i zyskał tytuł wicemistrza kraju weteranów. Z kolei Barbara Dampc zwyciężyła w tej samej kategorii wiekowej wśród kobiet. Dodajmy, że Małgorzata Ponikowska w rywalizacji pań była dziewiątą, a najlepszą z 60 biegaczek była Małgorzata Sobańska (Olimpia Poznań). (wim)

DZIŚ PUCHAROWA ŚRODA

Silni rywale Polaków



Polskie zespoły nie miały szczęścia w losowaniu, bowiem w II rundzie rozgrywek europejskich pucharów piłkarskich trafiły na bardzo silnych rywali. W Pucharze Klubowych Mistrzów Europy Lech Poznań jutro podejmie u siebie Olympique Marsylia, a dzisiaj wyjazdowe mecze stoczą — Legia Warszawa w Pucharze Zdobywców Pucharów z Aberdeen oraz GKS Katowice w Pucharze UEFA z Bayerem Leverkusen. Nasi kibice obejrzą zatem „na żywo” lub za pośrednictwem telewizji czołowe drużyny Europy. Przybliżamy Czytelnikom „Głosu” ich dokonania.

Olympique Marsylia został założony w 1898 roku. Jest siedmiokrotnym mistrzem Francji (1929, 37, 48, 71, 72, 89, 90), 10-krotnie zdobył puchar swego kraju (1924, 26, 27, 35, 38, 43, 69, 72, 76, 89). Osiągnięcia w europejskiej rywalizacji klubowej: 3 starty w PKME (półfinalista w 1990 roku), 3 występy w PZP (półfinalista w 1988), 5 startów w Pucharze Miast Targowych (później Puchar UEFA).

Olympique to jeden z najbogatszych klubów Europy. Od 1986 roku kieruje nim multimilioner Bernard Tapie. Trenerem drużyny jest Michel Hidalgo, pod którego wodzą Francja w 1984 roku zdobyła mistrzostwo Europy. Funkcję dyrektora technicznego sprawuje sam Franz Beckenbauer, opiekun reprezentacji RFN, która w 1990 roku zdobyła tytuł mistrza świata.

W tym sezonie Olympique wzmocnił się kilkoma klasowymi zawodnikami, że wspomniemy o Jugosłowianinie Stojkovicu z Crveny Zvezdy Belgrad czy reprezentacji Francji Cantonie z Montpellier. W drużynie z Marsylii występują jeszcze między innymi Brazylijczyk Mozer, Anglik Waddle oraz znani z gry w drużynie narodowej „trójkolorowych”: Papin, Amoros i Tigana.

Szkocki Aberdeen to 4-krotny mistrz swego kraju (1955, 80, 84, 85). W kolekcji ma zdobyty siedem razy Puchar Szkocji (1947, 70, 82, 83, 84, 86, 90). W dorobku Aberdeen jest Puchar Zdobywców Pucharów Europy.



Koszykarze Kotwicy Kolobrzeg w spotkaniu rozgrywek makroregionu wielkopolskiego o wejście do II ligi zmierzili się z Sokolem Międzybórz i wygrali 96:81 (44:43). Najwięcej punktów uzyskali: Jacek Szczepański — 30, Dariusz Mika, Tomasz Kiełbasinski — po 23 i Robert Kozłowski — 14 dla Kolobrzezan oraz Paweł Kupczyk (niegdyś zawodnik AZS Koszalin) — 35 i Piotr Schiller — 16 dla Sokola.

Sekcja MKKS Kotwica Kolobrzeg przyjmuje zapisy chłopców roczników 1979-80. Kandydaci na koszykarzy zgłaszać się mogą w czwartek o godz. 16 w hali KOSIR przy ul. Wąskiej 1. (wim)

Różnorodna oferta dla młodzieży

Inauguracja XIV KOM

W najbliższą sobotę (27 października) na terenach Państwowego Stada Ogierów w Białym Borze odbędzie się inauguracja XIV Koszalińskiej Olimpiady Młodzieży. Jako pierwsi do walki o medale w sezonie 1990/91 ruszą finaliści biegów na przełaj. Przeprowadzonych zostanie aż osiem biegów z udziałem 500 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych woj. koszalińskiego.

W poprzedniej trzynastiej edycji KOM udział wzięło 13.600 uczestników — powiedział przewodniczący Zespołu Organizacyjnego XIV KOM, Wojciech Jobda. — Reprezentowali oni 141 szkół podstawowych, 41 szkół ponadpodstawowych, 46 klubów sportowych oraz 37 jednostek administracyjnych. Nie brały udziału tylko gminy Dygowo i Świeżyno.

Program sportowy imprezy stanowi różnorodną ofertę dla szkół i klubów sportowych. Dzieci i młodzież — w wieku od 11 do 19 lat — mogą sprawdzić się w

zawodach z rówieśnikami w 29 dyscyplinach sportu. Program został rozszerzony o trzy imprezy dla szkół podstawowych. Są to: trójbój lekkoatletyczny dla dziewcząt, drużynowe zawody w tenisie stołowym z udziałem trzynastoletków oraz badminton dla dziewcząt i młodzieży.

Już od września młodzież szkół podstawowych przystąpiła do rywalizacji na szczeblu miast i gmin w biegach przełajowych, czworboju lekkoatletycznym, wieloboju sprawnościowym, pilce ręcznej i nożnej.

Najlepsi uczestnicy finałów KOM reprezentować będą województwo koszalińskie w eliminacjach międzyregionalnych do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Zachęcamy wszystkie szkoły i kluby do udziału w imprezach KOM. Życzymy nie tylko dobrych wyników, lecz również spełnienia potrzeby uprawiania sportu na co dzień! (wim)

row, wywalczony w 1983 roku. Ogółem Aberdeen grał 6-krotnie w tych rozgrywkach, ponadto trzykrotnie w PKME oraz dziesięciokrotnie w Pucharze Miast Targowych (później UEFA).

W tym sezonie opuścił Aberdeen najbardziej bramkostrzalny napastnik Charlie Nicholas, który zasilili Celtic Glasgow, gdzie gra obok polskich piłkarzy — Dziekanowskiego i Wdowczyka. Wyróżniający się zawodnicy drużyny to: obrońcy McLeish, McKimm, Robertson oraz Bett, Mason, Connor i Grant.

Bayer Leverkusen został założony w 1904 roku. Ani razu nie był mistrzem, nie zdobył też Pucharu RFN. Trzykrotnie grał za to w Pucharze UEFA i w 1988 zdobył to trofeum.

W Bayerze występuje znany doskonale polskim kibicom rozgrywkąjącym Andriej Bunol, a w rezerwie pozostaje inny nasz piłkarz — Marek Leśniak. W tym sezonie przybyli: Rumun Lupescu z Dinamo Bukareszt oraz Kirsten z Dynama Drzno, Foda z Kaiseraultern i Stannan z PSV Schwerin. Inni wyróżniający się piłkarze Bayeru to napastnik Thom i Brazylijczyk Jorginho.

Rywale zatem wymagający. Bądźmy jednak optymistami! (nik)

Przed
Ankarą

W Poznaniu odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorek w judo. Startowała cała krajowa czołówka, gdyż był to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy tej kategorii wiekowej w listopadzie w stolicy Turcji — Ankarze. Poznańskie zawody przeprowadzono systemem pucharowym.

Dobrze spisała się w turnieju Krystyna Grochowska z koszalińskiej Gwardii. Reprezentantka na ME wszystkie cztery pojedynki wygrała przed czasem i zajęła pierwsze miejsce w kategorii wagowej 72 kg. W wadze 66 kg Katarzyna Sobczyk zajęła drugą pozycję. Reprezentuje ona barwy słupskiego Gryfa. (wim)

16 medali!

Ostatnim akcentem sezonu lekkoatletycznego były mistrzostwa makroregionu pomorskiego młodzieży, przeprowadzone na stadionie 650-lecia w Słupsku. Startowały ekipy 5 województw. Dobrze wypadli reprezentanci gospodarzy, którzy zdobyli 16 medali.

Na najwyższym podium stanęli: Wojciech Kaldowski (Gryf Słupsk) na 1000 m — 2:39,14, Barbara Madejczyk (Jantar Ustka) w półmaratonie — 11:46, sztafeta 4 × 100 m dziewcząt Jantar, Zenon Broksator w rzucie oszczepem — 51,36, Bartłomiej Młynarczyk na 200 m ppl — 29,02, Adam Klein na 1000 m — 2:43,25 i Joanna Ściągła na 300 m — 43,40. Srebrne medale zdobyli: Krzysztof Malecki w rzucie oszczepem — 48,76, Mariola Zabłocka (wzrosty Gryf) w rzucie oszczepem — 35,80, Marcin Pacyna (Bytów) na 1000 m — 2:43,19 i Mariusz Dymński (Gryf) na 600 m — 1:36,48. Brązowe „krążki” przypadły: Agnieszka Giel na 300 m — 44,82, Dariuszowi Fajkowskiemu na 200 ppl — 29,56, Dorocie Prosiło (wzrosty Jantar) na 200 m ppl — 48,18, Piotrowi Dzwonkowi (Gryf) w rzucie dyskiem — 41,86 oraz sztafecie chłopców 4 × 100 m Gryfa. Reprezentacja okręgu słupskiego w klasyfikacji ogólnej zajęła 3 miejsce — 51 pkt. Zwyciężyła Bydgoszcz — 57 przed Gdańskiem — 53.

Trenerami medalistów są: Henryk Michalski, Ewa Grecka, Janusz Rolbiecki, Marek Radke, Wojciech Wojcienica i Marek Galikowski. (nik)

WIEŚCI SPOD SIATKI

W Uście rozegrano pojedynek rozgrywek strefowych makroregionu pomorskiego w siatkówce juniorów. Miejscowy Jantar doznał porażki ze Stoczniowcem Gdańsk 0:3 (10:15, 12:15, 6:15). (wim)

ŚRODA

Telewizja

PROGRAM 1

7.40 Ekspres gospodarczy
9.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.35 „Eldorado” — film fab. (obyczajowy) prod. węgierskiej
16.00 Wiadomości
16.10 Video — Top
16.20 „Samy o sobie” — mag. nastolatków i film TVP „Droga do sławy” z serii „Karino”
17.15 Teleexpress
17.30 Rolnicze rozmaitości
17.45 System
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.30 Jakim prawem?
19.15 Dobranoc: Wodnik Szuwarek
19.30 Wiadomości
20.05 „Eldorado” — powtórzenie filmu
22.00 Racje: Zmiany wychowawcze w wojsku
22.30 Sopot 90: Recital grupy Aswad
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 J. angielski — I, 2
PROGRAMY OSIATOWE: 9.10 Domowe przedszkole 12.00 „Pół piosenki” — film dla dzieci 12.30 Sylwetki historyczne: Stanisław Staszic 13.30 Język i my 14.05 Agroszkola 14.35 Ekonomia dla rolnika 14.45 Chemia bez tajemnic 15.00 J. niemiecki — I. 8 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Polonia brazylijska

PROGRAM 2

Telewizja śniadaniowa:
7.00 CNN — Headline News
7.15 Mag. telewizji śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” — odc. 66 serialu USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Mag. telewizji śniadaniowej
11.00 Burda — moda
11.15 „Miasto nad głową” — odc. 4 serialu radzieckiego
12.35 Gdzie są taśmy z tamtych lat
13.40 Ekspres gospodarczy (powtór.)
14.00 CNN — Headline News
14.30 Program publicystyczny
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Kontakt TV: W kontakcie z przyszłością — filmy dok.
17.00 „Szpital na peryferiach” — odc. 17 serialu czeskosłowackiego
18.00 Kronika
18.30 „Kusza” — odc. 2 serialu przygodowego USA
19.00 „Lotse 89” — film dok. o wyprawie Jerzego Kukuczki
19.30 J. francuski — I, 2
20.00 „Historia konia” i „Jubileusz Cantorów” (z Wrocławia)
21.00 Ze wszystkich stron: „Człowiek z lasu”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie” — odc. serialu TVP
22.25 Telewizja nocą
23.10 Komentarz dnia
23.30 Uniwersalny kurs j. angielskiego

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00
Komunikaty energetyczne i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00
0.07—3.45 Muzyka nocą 6.00—8.00 Sygnały dnia 8.15 Radio Biznes 8.45 Special English 8.52 Radio Arty 10.30 Patrick Siskind „Pachnidło”
10.40 Granie jak z nut 11.30 Przebicie nuta sercu
11.59 Sygnał czasu i hejnał 13.08 Muzyka z bliska 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.10 Muzyka i aktualności 17.05 Koncert dnia 18.05 Czy mnie jeszcze pamiętasz 18.40 Na rockową nutę 19.30 Radio dzieciom 20.10 Komunikaty Torka 20.15 Koncert zyczeń 21.30 Jazdowe granie 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Encyklopedia wielkich głosów 23.30 Gitarra, banjo i country — aud.

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 7.00, 9.00, 14.00, 21.00, 0.55 Skrócony test stereo: 10.00, 18.00, 23.45
7.10 Muzyka muzyczna 8.00 Etniczne podróże muzyczne 8.20 Odkryty, zespoły, solistów 9.05 Muzyka 10.00 Koncert z tematem 11.00 Radio Kontakt 13.00 Z malowanej skrzyni 13.25 Chórne estrady młodych 14.05 Muzyka odnaleziona 15.00 Album operowy 15.45 Muzyka odnaleziona 16.30 Dzieła, style, epoki (CD) 18.00 Klub pływ. 19.30 Koncert muzyki polskiej 21.10 Muzyka 22.00 Nastroje, standardy, wspomnienia 23.00 Interpretacje muzyki dawnej 23.45 Czas na jazz

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 10.30 Folk w pigułce 10.50 Blues w pigułce 11.10 Jazz w pigułce 11.30 Muzyka z przełomu wieków 12.00 Radio Kanada 12.07 W tenisie 13.00 Trójki 13.10 Półwzrostka z rozrywki 14.00 Maurizio Pollini — muzyka z koncertu 15.10 Rock z prądem 15.40 Herbata przy samowarze 16.00—19.30 Zapraszamy do Trójki 19.30 Złote lata swingu 20.00 Elektroniczna fantazja 20.45 Trzy kwadry jazu 21.30 Neapol — Warszawa — aud. 21.45 W kręgu baletu 22.15 Powieść w wydaniu dziesięciowieku T. Mann „Człowiek z gór” 23.10 Europa bliżej 24.00 Między dniem a snem

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 12.30, 16.00, 19.30, 23.55
5.00—5.30 Poranek z Czwórką 5.20 J. angielski — Instant English (prem.) 8.30 Sygnały świata 8.50—10.00 Radio najmłodszych 10.00 Rozmaitości krajowe i zagraniczne — Radio Moskwa 10.30 Rock’n’folk 12.15 Lekcja j. angielskiego BBC (powt.) 12.35 W galerii muzyki 13.45 W ludowych rytmach 14.00—17.35 Popołudnie młodych słuchaczy 17.25 Lekcja j. angielskiego — BBC (powt.) 17.50—19.30 Widnokrąg 19.35 Polscy kompozytorzy współcześni na płytach kompaktowych — aud. 20.05 J. angielski (prem.) 20.20 Piosenka literacka 21.10 Środa chopinowska 22.00 BBC — retransmisja 23.00 Nagrania z filmów

Koszalin

6.00 9.00 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice of Koszalin — aud. E. Pawlikowskiej 15.45 Magazyn ekologiczny w oprac. J. Jarząbek 16.00 Przegląd aktualności 16.15 Muzyka na jesień z aud. B. Pawlikowskiej 17.00—19.30 Widnokrąg 19.35 Mroczka 17.50 Studio Baltyk 7.40 Informacja dla poszukujących pracy 9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Przegląd prasy 10.30 „Gwiazdy spadają w sierpniu” — odc. 83 pow. W. Biernacki 12.00 13.05 Wiadomości 13.05 Po wiejskich drogach — mag. W. Króla 13.40 Rzeczpospolita samorządna 14.00 Ze sceny i estrady 15.00 VOK — The Voice

„Głos Pomorza” — nakłady:
wyd. codzienne — 51.000
wyd. magazynowe — 115.500
łącznie we wrześniu — 1.596.000

Domofony

BT-1 warszawskie

- ★ instalowanie
- ★ naprawa
- ★ konserwacja

Bogusław Bas
Słupsk, ul. Rejtana 10/15
przyjmowanie zamówień
tel. 33-476, po godz. 20.

G-15518

BHZ POLDAR

oferuje do

natychmiastowej sprzedaży

1. Vegeta 75 g
2. Duńskie proszki „NOPA” 3 kg w kartonach.

Warszawa tel. 21-37-13
lub 28-65-21
tłx 81 76 34.

K-149/B-0

P.P.H. „Interbud”

Spółka z o.o.
w Koszalinie, ul. Fałata 11 E
oferuje do natychmiastowej sprzedaży
● cegły klinkierowej
● okładziny elewacyjne
● parapety ceramiczne zewnętrzne
Gwarantujemy najwyższą jakość przy najniższych cenach.
tel. 54-303

K-3752

Zarząd Gminy Czarna Dąbrówka

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki budowlanej nr 246 o pow. 880 m² położonej w Czarnej Dąbrówce

Działka atrakcyjna, położona w centrum wsi gminnej z możliwością uruchomienia działalności handlowej.

Cena wywoławcza 6.688.000 zł

Ponadto sprzedajemy 3 działki budowlane w m. Nożyno (jezioro, las, szkoła, sklep, poczta, kościół):

- ★ dz. nr 131/1 o pow. 742 m² — cena wywoł. — 2.136.960 zł
- ★ dz. nr 20/1 o pow. 891 m² — cena wywoł. — 2.708.640 zł
- ★ dz. nr 20/2 o pow. 893 m² — cena wywoł. — 2.714.720 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 1990 r. o godz. 9 w Urzędzie Gminy Czarna Dąbrówka.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na 1 dzień przed przetargiem do kasy Urzędu Gminy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-3839

Spółdzielnia Pracy Usług Transportowych w Słupsku

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących środków transportowych

1. Ciągnik Ursus C-4011 nr rej. SLP 982 B rok bud. 1969 cena wyw. 10.000.000 zł
2. Sam. Star 28 nr rej. SLP 678 B rok bud. 1973 cena wyw. 5.000.000 zł
3. Dźwig sam. ŻS 4 nr rej. SLP 061 C rok bud. 1984 cena wyw. 18.000.000 zł
4. Sam. cięż. Żuk nr rej. SLP 135 C rok bud. 1986 cena wyw. 8.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5.XI. 1990 r. o godz. 11 w Oddziale Lębork przy ul. Kossaka 81.

Bliższych informacji uzyskać można pod nr tel. LĘBORK 227-39, 224-18.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Przedsiębiorstwo nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych środków transportowych.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-3840

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Dobrzycy k. Koszalina

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Samochód marki Fiat Combi 125p technicznie sprawny, nr fabr. 01028798 cena wywoławcza — 18 mln zł
2. Samochód Star C28 z naczepą D-60 nr fabr. 85192 cena wywoławcza 4,5 mln zł
3. Autobus Jelcz RTO technicznie sprawny nr fabr. 6607112 cena wywoławcza 7 mln zł
4. Żuraw budowlany ZB 1,5A technicznie sprawny nr 1404 cena wyw. 0,9 mln zł
5. Przecinarka BTB40 nr 1764 cena wyw. 4,8 mln zł
6. Agregat do tynkowania AS 10MB nie używany cena wyw. 1,4 mln zł
7. Zbiornik na cement Z25 2 szt. cena wyw. po 1 mln zł/szt.
8. Urządzenie wentylacyjne IW08 cena wyw. 0,7 mln zł
9. Strugarka do metali S2400 nr 1797 cena wyw. 1 mln zł
10. Silnik S 359 nr 00013/69 do remontu cena wyw. 2 mln zł

Przetarg odbędzie się 31 X 1990 r. o godz. 10 w POM Dobrzyca tel. 181-224. Pojazdy i pozostałe maszyny można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 7-14.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie POM przed otwarciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-3842

„Rock—Serwis”

Darłowo, ul. Obrońców Stalingradu 40

Fanom muzyki oferuje:

- ★ biografie, dyskografie, opracowania monograficzne zespołów i solistów rockowych,
- ★ teksty oryginalne i teksty polskie z płyt,
- ★ nagrania z płyt compactowych, analogowych i bootlegów na kasety audio,
- ★ nagrania koncertów rockowych i filmów muzycznych na kasety video.

G-15481

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

ŁADĘ 2105 (1986) tanio sprzedam. Słupsk, 374-87. G-15526

FIATA 126p (1978) 76.000 km, karoseria po kapitalnym remoncie tanio, Koszalin, K. Wyki 5/9 po 17. G-15484

FSO (1989) Szczecinek, tel. 420-58. G-15332-0

FIATA 126p, rok prod. 1978, tanio sprzedam. Koszalin, tel. 28-704 (7-15). G-15485

FSO 1500, rok 1985, Popowo 5, Sokalski. G-15486

POLONEZA 1986 eksportowy sprzedam. Szczecinek 420-26. G-15488

WARTBURGA rok 1984 sprzedam. Lubowo, tel. 573-15. G-15489

TRABANTA 1987 rok, Koszalin, tel. 509-35 po szesnastej. G-15490

FIRMA „Adam-Inter-Auto” oferuje samochody lada i samara, Koszalin, ul. Niepodległości 58, tel. 304-92. G-14261-0

KOMBAJN „Wistula”, sprawną chłodziarkę 80 do mleka i dojarę alfa-laval nowe nie używane. Kleszcze 23, gm. Sianów. G-15491

NAJTANSZA hurtownia kasot magnetofonowych, Gdynia, 22-44-51. K-146/B-0

STRAGAN, bojler elektryczny 80 l, na gwarancji, rury kamionkowe o 150 po korzystnych cenach. Koszalin, 506-37. G-15501

PRALKĘ używaną automat włoską, zmywarkę, wagę dziesiętną, rusztowania, warszawskie sprzedam. Słupsk, tel. 308-69 po szesnastej. G-15503

KOTŁY KZ 5/8 pow. ogrzew. 11 m kw., szt. 2 z kpl. osprzętem. Słupsk, tel. 322-87. G-14862-0

ROBOT wieloczynnościowy, bartek, tanio. Słupsk, tel. 278-46. G-15504

CEMENT portland 350 — 37,5 tys. zł/t; wapno hydrat. — 475 tys. zł/t. Hurtownia Stare Bielice, tel. 1823-70. G-15535-0

MOTOCYKL ETZ-250, Koszalin, 518-32. G-15492

SILNIK FSO 1500 (kompletny) 1.500.000, tylny most (500.000) broncho-vaxon sprzedam. M-4 62 m kw., własnościowe, rozkładowe, tv satelitarna, do-

mofoz zamienię na większe lub inne propozycje. Słupsk, 37-158. G-15493

SILNIK SW-400R3, Koszalin, tel. 257-78. G-15494

SZYBY do samochodów krajowych, zagranicznych sprzedam. Kowalczyk, 76-031 Mście 65/4 od godz. 16 do 19-15495-0

PAWILON rzemieślniczo-handlowy (36 m kw., woda, siła, światło) w Koszalinie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Koszalin. G-14628-0

NOWY mały domek 45 m kw. na trasie Miastko — Bytów z działką budowlaną 12 arów. Wiadomość, Biała 1 w godz. 17-20. G-15496

RUCHOMY warsztat star 669, sprzedam. Człuchów, tel. 11-79 po szesnastej. G-15497

NEPTUN czarno-biały Koszalin, 315-96. G-15499

ODTWARZACZ sprzedam. Sianów, tel. 185-546. G-15498

TELEWIZOR z pilotem tanio. Koszalin, tel. 516-71. G-15500

KUPNO

KUPIĘ M-2, tel. 539-64 Koszalin. G-15505

KUPIĘ mieszkanie 3-4-pokojowe. Koszalin, 232-06. G-15506

KUPIĘ M-4 na os. Niepodległości, oferty pisemne z ceną. Słupsk, „Głos Pomorza”. G-15507

KUPIĘ bursztyn surowy i półfabrykaty z bursztynu. Darłowo, tel. 26-05. G-15397-0

ZAMIANY

ZAMIENIĘ dom oraz 96 arów ziemi koło Słupska na mieszkanie dwupokojowe, Słupsk, Sikorskiego 3/2 po szesnastej. G-15509

WŁASNOŚCIOWE M-6 zamienię na M-4 lub sprzedam, tylko osiedle Niepodległości. Oferty pisemne, Słupsk, „Głos Pomorza”. G-15507

KAWALERKĘ w nowym budownictwie (partier) zamienię na większe. Słupsk, tel. 35-295. G-15510

Okręgowa Spółdzielnia Handlowo-Usługowa

w likwidacji w Koszalinie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego „Polonez”

rok produkcji 1985.

Cena wywoławcza 25.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 5 listopada 1990 roku o godz. 11 w biurze spółdzielni w Koszalinie, ul. Szczecińska 32 na II piętrze. Pojazd oglądać można w dniu przetargu o godz. 8 przy posesji ul. Szczecińskiej nr 32. Wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni w dniu przetargu do godz. 10 (II piętro pokój nr 320).

K-3841

Wyrazy głębokiego współczucia mgr

Bronisławie Sontowskiej

z powodu śmierci MĘŻA składają

WSPÓŁPRACOWNICY SZKOŁY PODSTAWOWEJ w TYMIENIU

G-15479

Wyrazy głębokiego współczucia

Szczepanowi Balczewskiemu

z powodu śmierci ŻONY składają

WSPÓŁPRACOWNICY

G-15480

PKUWiM

wydzierżawi pomieszczenia o pow. 216 m kw.

z dwoma kanałami samochodowymi

na produkcję lub usługi w Szczecinku ul. 1 Maja 82,

Informacje: tel. 412-22.

K-3853

MIESZKANIE spółdzielcze, dwupokojowe zamienię na trzypokojowe, Słupsk, tel. 34-169. G-15511

KAWALERKĘ na większe. Słupsk, tel. 33-137. G-15512

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju w Słupsku. Słupsk, tel. 281-67. G-15515

POSZUKUJĘ garażu okolice Wojska Polskiego, Reymonta, Koszalin, Reymonta 2/4, tel. 245-91. G-15516

USŁUGI

WIDEOFILMOWANIE. Koszalin, tel. 533-43. G-14996-0

PRZESTRAJANIE pal-secam. Świdwin, tel. 31-69, Bronka. G-12158-0

PRZESTRAJANIE telewizorów, magnetowidów radiodiodników, usług w domu klienta. Koszalin, tel. 353-80. G-15513

MONTAŻ zestawów tv-sat-uniden, instalacje zbiorcze rtv, Słupsk, tel. 231-81 po osiemnastej. G-15517-0

MECHANIKA pojazdowa, wszystkie pojazdy, części do syreny i naprawa, Strzelino 34/4. G-15519

RÓŻNE

KOREPETYCJE matematyka, Koszalin, 547-23 po szesnastej. G-15520

ODDAM w dzierżawę dobry punkt (walizka) na targowisku 22 Lipca w Słupsku. Oferty pisemne „Głos Pomorza” Słupsk. G-15502

WORECZKI do pakowania próżniowego i termokurczliwe, wyroby z polietylenu, mikrotenu, PCW, papieru i kartonu. Druki

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „BUDMEX” Spółka z o.o.

zatrudni następujących pracowników:

- ★ stolarzy, pomocników stolarzy
- ★ cieśli
- ★ ślusarzy — spawaczy
- ★ technika technologa drewna

Informacje

Koszalin, al. Zawadzkiego 6 — VI piętro

tel. 312-84, centr. 310-71 w. 272

K-3851

ANIKA

Eksport-Import
Hurtownia konfekcji
tajlandzkiej

Warszawa, ul. Gajdy 22
tel. fax. 641-25-75

z dniem 25 X 1990 r.

otwieramy filię

w Bobolicach,

woj. koszalińskie

ul. Lipowa 5 tel. 187-533

Bogata oferta wzorów

dla dzieci, młodzieży

i dorosłych

G-15164-0

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance Dyrektor

Małgorzacie Godlewskiej

z powodu śmierci OJCA składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, i KOMITET RODZICIELSKI,

ZESPOŁU SZKÓŁ MUZYCZNYCH w KOSZALINIE

K-3846

Kombinat

PGR Karlino

Zakład

Poblocie Wielkie

oferuje do sprzedaży

od 29 października br.

pospółkę żwirowo-piaskową

po cenach konkurencyjnych.

Informacja:

Karlino, tel. 284 lub 580

w godz. 7-15.

K-3852

Wyrazy szczerego współczucia Koleżance

Czesławie Andruszko

z powodu śmierci CÓRKI składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY

ODDZIAŁU CENTRUM

DOSKONAŁENIA

NAUCZYCIELI w KOSZALINIE

K-3847

W dniu 20 października 1990 roku zmarła nagle w wieku 44 lat

Ś.P

Czesława Smolarek

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 X 1990 r.

o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie

G-15527

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Przeładunkowa „Akord” w Koszalinie zawiadamia z żalem, że w dniu 20 października 1990 roku zmarła długoletnia pracownica naszej Spółdzielni

Czesława Smolarek

Współczucie RODZINIE

wyrażają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD i CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI

Pogrzeb odbędzie się 24 października 1990 r., o godz. 12, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

K-3854

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 października 1990 roku zmarł pełniąc obowiązki służbowe wieloletni, zasłużony pracownik Stoczni „Ustka” im. E. Kwiatkowskiego

Eugeniusz Mikołajczak

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA STOCZNI „USTKA”

IM. E. KWIATKOWSKIEGO i WSPÓŁPRACOWNICY

K-3850

W dniu 20 października 1990 roku zmarł w wieku 68 lat

Franciszek Chyliński

o czym zawiadam